



Trójkowa Gazetka



*Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was
pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia
życzy redakcja „Trójkowej Gazetki”.*



W numerze:

- Wywiad miesiąca - str. 2, 3
- Narodowe Święto Niepodległości- str. 4
- Kącik literacki - str. 5 - 8
- Legenda o powstaniu Bogatyni - str. 9
- Wiadomości z biblioteki - str. 10
- Z życia szkoły - str. 11 - 16
- Stronka SU - str. 17
- Podróże nieduże - str. 18
- Marsze na orientację - str. 19 - 20
- Z życia Bogatyni - str. 21
- Kto czyta, żyje podwójnie - str. 22
- Świąteczne zwyczaje - str.23
- Matematyka na wesoło - str. 24

- Angielska stronka - str. 25
- Kinomaniak - str. 26
- O muzyce i o sporcie - str. 27
- Kącik SUDOKU - str. 28
- Świat humoru - str. 28
- Rubryka ekologów - str. 29
- Ciekawostki o zwierzętach- str. 30
- Słowiańskie potwory s stwory - str. 31
- Szkolna sonda - str. 32
- Kącik naukowy - str. 33
- O gotowaniu z przyjemnością - str. 34
- Szalony świat gier - str. 35
- Świąteczna krzyżówka - str. 36

Zapraszamy do lektury :-)

WYWIAD MIESIĄCA

*„Świat takich nauczycieli chwalił i chwali,
którzy ucząc chodzili, a chodząc nauczali”*

Józef Minasowicz

Nauczyciel Kraju Ojczystego – któż to taki?

Tytuł i medal „Nauczyciel Kraju Ojczystego” to honorowe wyróżnienie przyznawane dla osób, które angażują się społecznie i uczą, również poza „szkolną ławką”. Dzięki ich zaangażowaniu i pasji krajoznawcza przygoda młodych ludzi połączona jest z rozumieniem dzisiejszych i przyszłych potrzeb nie tylko regionów, ale i całego kraju. Na liście osób wyróżnionych są osoby prowadzące systematyczną działalność edukacyjno-wychowawczą na rzecz dzieci i młodzieży, mającą na celu upowszechnianie krajoznawstwa i turystyki.

Wyróżnienie "Nauczyciel Kraju Ojczystego" nadaje Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego z inicjatywy własnej lub na wniosek ogniw PTTK, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego placówkę oświatową, rektora szkoły wyższej lub dyrektora szkoły. Dotychczas Kapituła PTTK przyznała to wyróżnienie 294 osobom. Pomysłodawcą określenia „Nauczyciel Kraju Ojczystego” był nieżyjący już prof. dr hab. Kazimierz Denek, któremu wręczono to wyróżnienie z numerem pierwszym w roku 2011 za całokształt jego dokonań.

Oto wywiad, który z Nauczycielem Kraju Ojczystego przeprowadziła nasza dziennikarka – Ania Listkiewicz.

-Czym jest dla Pani ta nagroda?

- Jest przede wszystkim zastrzykiem energii i wielką radością, że mogłam znaleźć się w elitarnym gronie wyróżnionych tym odznaczeniem. I nie ukrywam, że sporym zaskoczeniem...

-Jakie wymagania trzeba spełnić, aby otrzymać tę nagrodę?

-Warunkiem przyznania tytułu i medalu jest prowadzenie systematycznej, na wysokim poziomie i minimum 10-letniej pracy, związanej z upowszechnianiem turystyki i krajoznawstwa wśród dzieci i młodzieży, co wbrew pozorom często nie jest ani łatwe, ani lekkie, ani przyjemne. Z rozmów z kolegami i koleżankami z innych miejscowości wiem, że działacze społeczni podczas organizowania wydarzeń w terenie spotykają się z obojętnością zarówno władz, jak też i szkół oraz instytucji. Zdarza się, że i sama młodzież nie docenia ogromu pracy tych ludzi. Rozumieją ich poświęcenie dopiero po jakimś czasie i wtedy przeważnie żałują, że tego nie doceniali. Zauważyłam również, że najczęściej są to działacze w wieku dojrzałym, a ludzi młodych, czyli następców, po prostu brak. Dlatego tak ważne jest dostrzeżenie tych postaci i ich uhonorowanie, ponieważ jest to dowód na to, że ich praca jest potrzebna. Osoby te swoją pracę wykonują kosztem rodzin i kosztem prywatnego życia, bo mogłyby ten czas poświęcić najbliższym. Warto zauważyć, że takich osób, działających społecznie dla dzieci i młodzieży, jest z roku na rok coraz mniej. Trzeba zatem ich wspierać i doceniać, aby któregoś dnia nie okazało się, że bez pieniędzy nikt nie kiwnie nawet palcem. Moją nominację do tej nagrody zgłosił Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, do którego należę.

-Czy po otrzymaniu tej nagrody coś się zmieni w Pani życiu i pracy?

-Raczej nie. Tak jak wcześniej wspominałam, nagroda ta była przede wszystkim zastrzykiem energii do dalszej pracy i liczę na to, że jej źródło nigdy się nie wyczerpie. Muszę podkreślić, że po otrzymaniu wyróżnienia usłyszałam wiele ciepłych słów zarówno od uczniów, nauczycieli, znajomych jak i osób, których wcześniej nie znałam lub znałam z widzenia. To było wspaniałe uczucie.

-Proszę opowiedzieć czytelnikom jak i gdzie odbyło się wręczenie nagrody.

-Uroczystość odbyła się w środę, 6 listopada br. w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie. W tym roku wyróżnienie to zostało wręczone przez Ministra Edukacji Narodowej Dariusza Piontkowskiego oraz Prezesa ZG PTTK Jerzego Kapłona. Podczas gali nagrodzono 23 nauczycieli.

-Jakie ma Pani plany i marzenia związane z rozwojem turystyki w Bogatyni?

-Niewykorzystany potencjał położenia geograficznego naszej gminy bardzo mnie smuci. Sporo się mówi o turystyce w Bogatyni, ale mało kto myśli o tym poważnie i coś robi w tym kierunku. Ani mieszkańcy, ani władze nie doceniają walorów turystycznych miasta. Giną obiekty wyjątkowe. Nie docenia się ani domów przysłupowych, ani zabudowy pensjonatowej Opolna, ani obiektów przemysłowych. Jeśli chodzi o infrastrukturę turystyczną, to też nie mamy się czym pochwalić. Skąpa ilość ścieżek rowerowych, oznaczonych szlaków turystycznych czy słabe połączenia z innymi miejscowościami lub ich brak, nie przyczyniają się do rozwoju turystyki w naszym regionie. Choć powtarzam uczniom na lekcjach, że ze względu na swoje położenie Bogatynia to okno na świat, patrząc na wszystko dookoła trudno w to uwierzyć... Moim marzeniem jest odwrócenie tej sytuacji.

Jeśli chodzi o plany to chciałabym, aby MKKT „Tramp” Bogatynia w przyszłości zorganizowało swój własny, kilkudniowy rajd turystyczny dla dzieci i młodzieży, trochę na wzór popularnej w naszym środowisku „Kuratorki”. Już nawet uczniowie wymyślili nazwę rajdu – ma to być „Bogatorka”. Przecież okolice Bogatyni są piękne i tu zaczynają się Góry Izerskie, a nocować moglibyśmy gdzieś po stronie czeskiej. Sądzę, że ten plan jest do wykonania.



Chcę podziękować wszystkim, dzięki którym uzyskałam ten zaszczytny tytuł. Dotyczy to przede wszystkim uczniów, którzy spędzili ze mną dziesiątki, a nawet setki godzin na szlakach, przygotowaniach do konkursów, często poświęcając swój wolny czas. Nie mogę pominąć wpływu Międzyszkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego „Tramp” Bogatynia na osiągnięcie tego sukcesu. Nieocenioną wartością była i jest pomoc mojej serdecznej koleżanki Katarzyny Krawczenko, dzięki której zdobyłam cenne umiejętności i doświadczenie w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa. Bardzo pomocny był również pan Marek Łabędź – prezes MKKT „Tramp” oraz laureat tej samej nagrody. Takich osób jest bardzo wiele i nie sposób ich wszystkich tu wymienić. Dziękuję, że mogłam Was wszystkich spotkać na moim życiowym szlaku.

- Pięknie dziękujemy za wywiad, życzymy spełnienia marzeń, o których Pani mówi i dalszych sukcesów!

- Dziękuję.

Z turystycznym pozdrowieniem – Aneta Dziurdź.

SZKOLNE OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W tym roku celebrowaliśmy 101 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. W szkole świętowaliśmy ten wyjątkowy dzień już w piątek – 8 listopada.

Odświętnie ubrani, z wpiętymi kotylionami, uczestniczyliśmy w akademii. Było podniosłe i wyjątkowo...

Nauczyciele wraz z uczniami przygotowali apel, który przypominał nam o tym ważnym dniu, w którym poległo tylu polskich żołnierzy. Nasi koledzy i koleżanki mówili piękne wiersze i wspominali wydarzenia sprzed lat:

„Kiedy 1 sierpnia 1914 r. wybuchła wojna między Rosją a Niemcami i Austrią w sercach Polaków zapłonęła nadzieja, że nadchodzi godzina wyzwolenia. Trzy państwa zaborcze rozpoczęły z sobą wojnę. Polacy musieli walczyć w szeregach wrogich armii. Ci, którzy żyli w zaborze rosyjskim walczyli po stronie Rosji. Ci z zaborów niemieckiego i austriackiego po stronie przeciwnej. Polacy odziani w mundurach wrogich armii zmuszeni byli strzelać wzajemnie do siebie, brat przeciw bratu!” Szkolny chór śpiewał piosenki patriotyczne.

Potem o godz. 11:11 spotkaliśmy się ponownie w sali gimnastycznej, aby wziąć udział w akcji #SzkołaDoHymnu. Zaśpiewaliśmy wspólnie 4 zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. Było wzniosłe, patetycznie i patriotycznie!

Oliwia M.





JESIEŃ

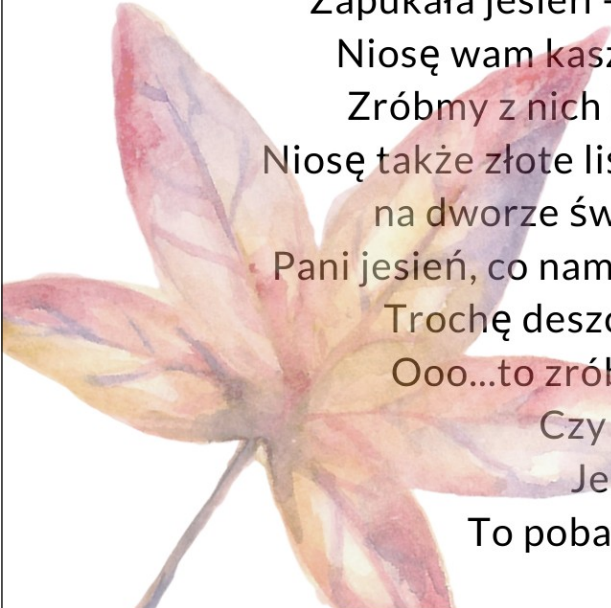
MAJA KRUKOWSKA

Jesień przyszła kolorowa!
Tu i tam się listek chowa.
Frunie szybko jak na koniu,
znajdziesz go, weź do domu.
I zrób bukiet, piękny mały,
bo te listki pospadały,
z wielkich drzew rosnących
w lesie.
Więc je wiatr po świecie
niesie!

Bardzo lubię gdy jest wrzesień,
bo wtedy zaczyna się jesień.
Kasztany z drzew spadają,
a w lesie grzyby się pojawiają.
Wiewiórki gromadzą zapasy,
kolorowe stają się lasy.
Noc już szybciej zapada.
Zima powoli się skrada.

PATRYK
ZAMROZIEWICZ

Wizyta Jesieni



Zapukała jesień - co dziś nam przyniesie?
Niosę wam kasztany - dla taty i mamy.
Zróbmy z nich ludzika, co fikołki fika.
Niosę także złote liście, dzięki którym wczoraj
na dworze świetnie się bawiliście.
Pani jesień, co nam jeszcze dziś przyniesiesz?
Trochę deszczu i grzybków parę.
Ooo...to zróbmy z nich krasnale.
Czy już idziesz?
Jeszcze nie!
To pobawmy razem się.

Amatorka

Teatr Słów

Mówią do mnie,
krzyczą do mnie.
Nieznane słowa
krążą na ich językach.
Rysują hieroglify
i każą je zrozumieć.
Nie rozumiem.
Mam słuchawki na uszach,
nie słyszę ich,
biorę tylko to, co zakazane.
Z mojej głowy wyrastają rogi,
a od pleców odstają skrzydła.
Dają mi koronę,
kładą ją na głowę,
ale ja już miałam władzę.
Pokazują mi zasady,
każą ich przestrzegać.
Ja nie trzymam się zasad,
robię to, co zakazane.
Szepeczą ciche słowa,
mi też każą szeptać.
Ja chcę krzyczeć, chcę krzyczeć
i krzyczę.
Tłumię ich szepty,
bo wiem, one są o mnie.
Mam słuchawki na uszach,
w myśli mam nuty i zakazane słowa.
Milczą ich usta, milczą ich oczy,
mi też każą milczeć,
a choź moje usta krzyczą, moje oczy krzyczą,
milczę.
Ktoś inny zasiadł na tronie.

JAK PATRZEĆ NA ŚWIAT,
BY GO DOSTRZEC?
JAK MÓWIĆ DO LUDZI,
BY ZROZUMIELI?
JAK POSTRZEGAĆ UCZUCIA,
BY ICH DOZNAĆ?
JAKIM BYĆ,
BY INNI BYLI?

PO CO SIĘ ŚMIAĆ,
SKORO MOŻNA PŁAKAĆ?
PO CO SIĘ DOŁOWAĆ,
SKORO LEPIJEST RADOWAĆ?
PO CO JESTEŚMY,
SKORO PÓŹNIEJ NAS NIE MA?



Amatorka

Oto obiecany ciąg dalszy powieści Heleny U...

- Kto mnie ciąga po takich nieprestizowych miejscach?! - spytałam wkurzona.

- Helga, ty sama dopraszałaś się o tą sprawę, powaliłaś nawet jednego policjanta, wszyscy inni się ciebie bali, więc bez problemu dostałaś to zadanie. - powiedziała Agna z irytacją w głosie.

- Wszystko jedno, Tediśław wyjechał na Hawaje, a ja miałam siedzieć w naszym azylu (strychu)! To nie wchodziło w grę!

- A nie mogłaś wybrać jakiegoś cieplejszego miejsca? - spytała z drżeniem w głosie Agna.

- Eeeee... nie.

- A to dlaczego?

- Bo... nie.

- A już cicho bądź ty bigosie!

- JAK MNIE NAZWAŁAŚ?! BIGOS!? JA CI TAM BIGOS! TY, TY CHRZANIE POSPOLITY!

- OOO TEGO JUŻ ZA WIELE!

W lewym narożniku ważący ok. 112 kilo, z czego 80% masy to mięśnie, zawodnik, od którego nawet sam Dariusz Michalczewski trzyma się z daleka! Tępi ściąganie z polskiego i słucha Justina Bibera! Wielka Agna kaczka Majtewska!

W prawym narożniku ważący ok. 120 kilo, w warsztwach ubrań na zimę, zawodnik, którego mama wysyła na dodatkowe zajęcia w szkole, by mieć odrobinę spokoju, którego tata ma dość jego męczenia o kolejny dodatek do Simsów, którego siostra nawet zwała do Mocławia! Helga Krycha Ubarn!

- Przepraszam, czy ja paniom przeszkadzam? Czekam na "Detektywa Helgę". Któraś z was to ona? - powiedziała jakaś gościowa. Mówiła to z taką pychą jakby jej mamą była sama Magda Bessler.

- Taa... to ja, a z kim mam przyjemność rozmawiać? - spytałam nieufnie.

- Jestem Jessica Bessler. Moja mamusia zgłosiła na policję okropną sprawę, która męczy ją od tygodnia, a gdzie jacyś specjaliści? Jakaś armia wojskowa, czołgi czy krzesło elektryczne? - spytała z nadzieją.

- No to ja pani przedstawię: Helga, świetny detektyw, rozwiązała sprawę 200 zł oraz odkryła jej własnego szpiega, o i rozwiązała też problem papieru toaletowego, chociaż o tym nie warto wspominać. A tym właśnie detektywem jestem ja i ja pani pokażę, że można rozwiązać sprawę bez używania k-krzesła elektrycznego! - powiedziałam.

- O i nie można zapomnieć o moim wiernym pomocniku, szybko tracącym nerwy - Agną! - dodałam.

- Ehh... chyba nie mam wyboru zapraszam panie za mną - powiedziała Jessica, zabrzmiało to jakby nas nie polubiła!

Czego tutaj nie lubić?! Ale w tym momencie najmniej się tym przejmowałam! W końcu za chwilę miałam poznać samą Magdę Bessler! Weszliśmy do ogromnej posiadłości, w środku wisiało miliony zdjęć pani Bessler! Czy ktoś mi powie, w ilu ona dokładnie restauracjach była, bo każda fotografia była zrobiona przed innym lokalem? Przeszliśmy cały dom w poszukiwaniu wielkiej gwiazdy, przy okazji z Agną liczyłyśmy, ile odcinków „Kuchennych rewolucji” oglądałyśmy. Zdyszane liczeniem doszłyśmy do małej przytulnej kuchni, gdzie ujrzałyśmy te piękne blond loki!

- Mamusiu, „DETEKTYW” ze swoim pomocnikiem przybywają do ciebie, by rozgryźć twój problem - powiedziała Jessica z ironią w głosie. Denerwowała mnie ta dziewczucha!

- Oh, jak dobrze, że jesteście! Zaraz, czy wy nie jesteście za młode na prowadzenie śledztwa? - spytała anielskim głosem pani Magda. No przynajmniej w mojej głowie tak to wyglądało.

- Owszem jesteśmy. - odpowiedziałam.

- Mhm. Dobrze... więc od tygodnia moje posiłki smakują okropnie! Oczywiście ja sama ich nie gotuję. W kuchni jest Michel Moran. Ostatnio, co przygotuje jakieś danie, smakuje obrzydliwie. Musiałam go zwolnić jak i 10 innych kucharzy, genialnych w swym fachu.

- Rozumiem, zajmiemy się tą sprawą! - powiedziałam.

- Możemy rozejrzeć się po kuchni? - spytała Agna.

- Oczywiście. - odpowiedziała boska Magda.

Wieczór, godzina 20:15, pokój Agny i Helgi w posiadłości Magdy Bessler.

- Helga, szkoda mi rozmawiać z tobą, znowu „nasze” śledztwo wygląda tak, że wszystko znalazłaś, a mi nic ani nie pokazałaś ani nie powiedziałaś. To nie jest fajne i mam tego dość! Jutro rano wracam do domu!

Czy sprawa zostanie rozwiązana? Czy to koniec współpracy Agny i Helgi? Czy Magda Bessler da mi w końcu autograf?! Odpowiedzi na te pytania poznacie już w następnym numerze naszej gazetki! Do zobaczenia!

„Za szklanymi drzwiami”

Zwykły dzień. Zwykła 13-latka. Zwykła historia. Tak każdy z was pomyśli po przeczytaniu pierwszych zdań tego opowiadania. Jednak to nie jest zwykła historia...

W szkole była pewna dziewczyna. Nie była nadzwyczajna, uczyła się przeciętnie, w klasie była raczej szarą myszką. To był jej pierwszy dzień w nowym roku szkolnym. Wszyscy w klasie się już znali, lubili. A ona była do teraz wyrzutkiem. Jasne włosy opadały jej na twarz, a ciemne oczy rozglądały się dookoła. Wyglądem nie dorównywała swoim koleżankom w klasie, zresztą pewnością siebie też. Odkąd skończyła 4 klasę, jej marzeniem było znaleźć jakiegoś przyjaciela, który zawsze by jej pomógł, był przy niej. Nigdy go w szkole nie znalazła. Dni mijały, a ona czuła się z dnia na dzień coraz gorzej. Samotność ciągle jej nie opuszczała. Nie miała siły na nic. Każda pobudka rano była dla niej koszmarem. Po prostu nie miała już chęci do życia.

Pomyślisz sobie, ta dziewczyna ma depresję, ojej to niech sobie po prostu znajdzie jakieś hobby, nie myśli o innych ludziach i będzie po sprawie. Jednak to nie jest takie proste. Czy depresja to rzeczywiście po prostu napad złego humoru i braku chęci do obowiązków?

NIE, to uczucie jest jednym z najgorszych na świecie. Czujesz się bezradnym. Każda zła ocena jest dla ciebie strasznym przeżyciem, Nikt cię nie rozumie, bo nie masz komu się wygadać. Inni cieszą się twoim bólem i wykorzystują to, że nie masz siły na nic. Nie widzisz w sobie nic dobrego. „Jutro sprawdzian z matmy...Co z tego? Nie ma po co się uczyć i tak go nie zdam.” Takie właśnie nastawienie jest podczas depresji na wszystko... i to nie jest tak, że osoba chora na nią, chce się nią chwalić. „Patrzcie, mam depresję! Niech każdy teraz zwraca na mnie uwagę i mi współczuje! Przecież jestem taka biedna!” Jednak czasem zdarzą się takie osoby, które do końca nie wiedzą, co to depresja i mówią o tym wokół siebie. Oczywiście, podczas depresji dana osoba chce, żeby ją zauważono. Jednak powiedzenie: „Przykro mi, mam depresję” nie oznacza chęć podpisywania się. TO jest prośba o pomoc. Ta osoba już nie chce mieć depresji, a mówiąc o niej, chce pokazać, że jej problem naprawdę jest ważny. Chce inaczej powiedzieć, że sama sobie nie daje rady, jednak nie każdy zrozumie te słowa. Kiedy ludzie myślą, że mając depresję, ktoś po prostu chce popularności... to jest to złudne myślenie. Tej osobie trzeba pomóc, a nie tylko współczuć i zostawić z tym problemem.

No dobra, może wrócę do historii...No więc, jak już mówiłam, nasza bohaterka z dnia na dzień czuła się coraz gorzej. Chyba najgorzej było jej na Wf-ie. Była nawet w drużynie siatkarskiej, ale co z tego, skoro teraz nie miała nawet chęci do grania. Bardzo ciężko jej było się skoncentrować na czymkolwiek, bo wiedziała, że nie ważne co zrobi, to i tak wszyscy będą się śmiać. Z lekką ulgą, zaczęła wracać do domu. Kolejny szary dzień za nią. Może choć przez chwilę będzie mogła odpocząć. A jakie były jej złudne nadzieje! Kiedy otworzyła drzwi do mieszkania, w salonie widziała swoich rodziców, bawiących się alkoholem. No tak, po co ją spytać „Jak było w szkole?”, po co się nią zainteresować? Przecież na pewno sama sobie poradzi. Weszła po schodach do swojego pokoju i rzuciła się na łóżko. Miała zrobić pracę domową, posprzątać pokój, wyjść na spacer, zachowywać się jak normalna 13-latka. Nie miała na to siły. Zamknęła oczy, chcąc jedynie tego, żeby już nigdy się nie obudzić. Zapadła w sen...

Ciąg dalszy nastąpi...

Oto debiut pisarski Waszej koleżanki. Co o nim sądzicie? Chcecie wiedzieć, co będzie dalej z główną bohaterką? Dajcie znać redaktor naczelnej – Kindze Tuliś z kl. VI b. Przekaze Wasze słowa Oliwii.



Czy zastanawialiście się kiedyś, jak powstało nasze miasto? Kiedy stało się bogate? Czy był w nim smok, księżniczka lub rycerz? Niestety, nasza miejscowość nie posiada żadnej rozbudowanej legendy, więc postanowiliśmy to zmienić i je stworzyć. Oto kilka naszych propozycji...

„LEGENDA O POWSTANIU BOGATYNI”

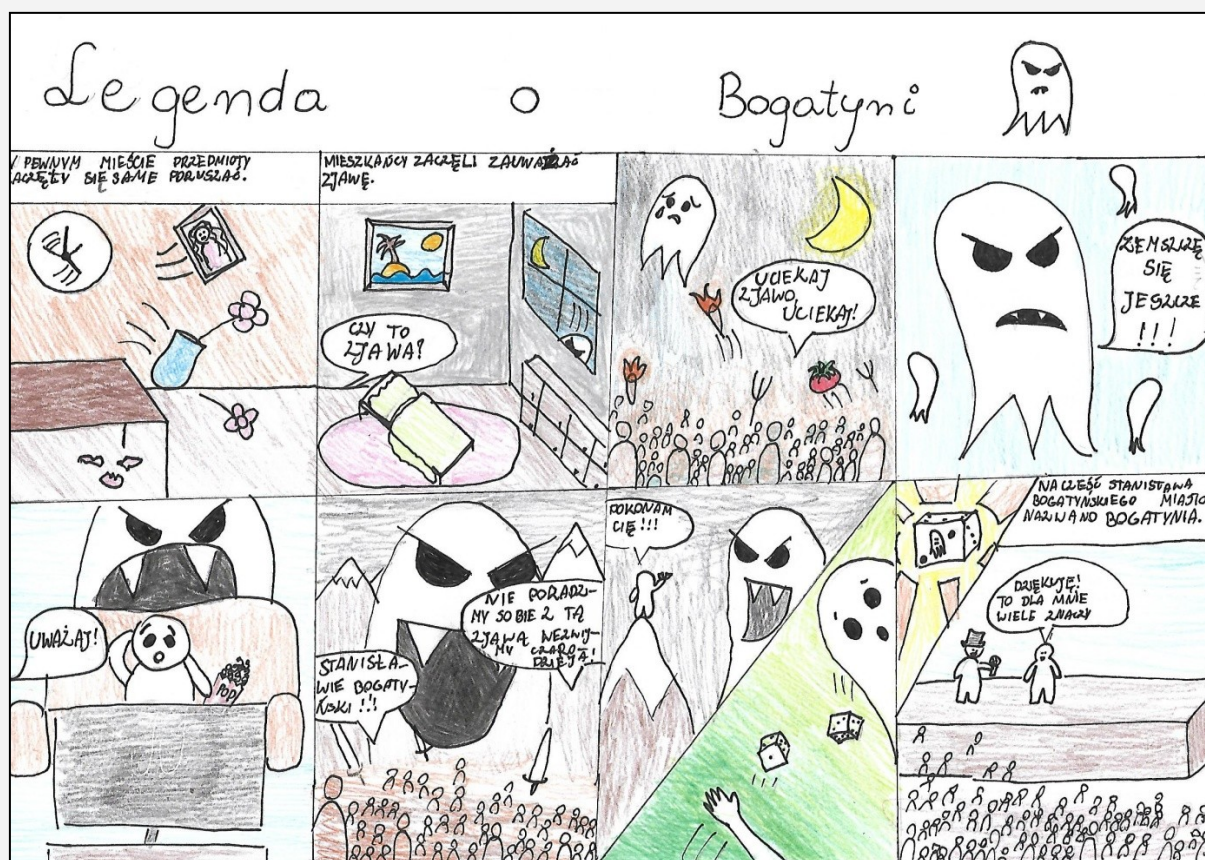
Dawno, dawno temu w małej miejscowości żył dzielny i odważny rycerz o imieniu Tyni. Był bardzo dobry dla mieszkańców, pomagał im w różnych czynnościach i wspierał w potrzebie.

Gdy nadeszła jesień postanowił, że pomoże mieszkańcom w wykopie ziemniaków, które były podstawą ich posiłków. Rychło kopał ziemniaki przez cały dzień, aż do późnego wieczoru. Dnia następnego ponownie wybrał się w pole z mieszkańcami. Gdy podszedł do kopy zebranych już ziemniaków, jego zainteresowanie wzbudziły dziwne, czarne i brązowe jakby kamienia, które leżały między ziemniakami. Rychło wziął kilka z dziwnie wyglądających ziemniaków w rękę i wrzucił do ogniska, żeby spróbować jak będą smakowały po upieczeniu. Jednak, ku zdziwieniu rycerza, dziwnie wyglądające ziemniaki zajęły się ogniem, co spowodowało, że wokół zrobiło się cieplej, a ogień utrzymywał się przez długi czas. Rychło wiedział już, że to co wrzucił do ogniska, to nie ziemniaki, a coś co daje ciepło i energię, czyli węgiel, o którym słyszał w czasie swoich dalekich podróży.

Tyni dumny ze swojego odkrycia, ogłosił wszystkim mieszkańcom miejscowości, że staną się bogaci, ponieważ ziemia, którą zamieszkują ma czarny skarb, czyli węgiel. Mają coś, co pozwoli im na rozwój i na to, aby każdy miał pracę i dobre życie.

Dzięki temu odkryciu mieszkańcy postanowili nazwać swoją miejscowość Bogatynia - od bogactwa jakie im dała ziemia i od imienia rycerza, dzięki któremu bogactwo to zostało -odkryte.

Jakub Fryc



Dominika B.

Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych świętowaliśmy cały październik ☺

Hasłem tegorocznych obchodów było :
„Wyobraź sobie...”

Wasza wyobraźnia pozwoliła Wam zaprojektować wspaniałe zakładki, wziąć udział w wielu konkursach oraz wykazać się wiedzą, pomysłowością i sprytem.

Program tegorocznych obchodów był niezwykle urozmaicony. Odbły się :

1. Akcja „Podaruj książkę bibliotece” – wiele osób przyczyniło się do wzbogacenia naszego księgozbioru i podzieliło się z innymi swoimi książkami.
2. Konkurs plastyczny dla klas I „Zakładka do książki”
3. Konkurs czytelniczy dla klas II „Wierszyki łamiące języki”
4. Escape room dla klas III „Kraina baśni”
5. Konkurs literacki dla klas IV-VI „Zostań poliglotą”
6. Konkurs fotograficzny dla klas IV-VIII „Z książką mi do twarzy”
7. Błyskawiczny konkurs czytelniczy dla klas IV-VIII
8. Konkurs afiszowy dla klas VII –VIII „Parada postaci literackich”

Mamy nadzieję, że w czasie tego pełnego atrakcji miesiąca wszyscy dobrze się bawili. Wypożyczalnia zamieniła się na chwilę w pełną niespodzianek krainę bajek i baśni. Uczniowie podzieleni na grupy odpowiadali na trudne pytania, odgadywali zagadki i szukali klucza aby wyjść z tajemniczego pokoju. Okazało się, że wszyscy doskonale znają bajki dla dzieci: „Kota w butach”, „Calineczkę”, „Brzydkie kaczątko”, Królownę Śnieżkę” i wiele innych.

Na przerwach można było wziąć udział w quizie wiedzy o książce i literaturze. Było bardzo wesoło, spontanicznie i ... pysznie. Dużą radością okazała się nie tylko możliwość sprawdzenia swojej wiedzy, ale także samodzielnego wybrania nagrody. Uczniowie łamali też języki przy recytacji niezwykle trudnych wierszyków.

Innym razem tłum chętnych uczniów, /a było ich 110-ciu/ zapragnął poznać różne języki świata.

.....bókasafn – umtapo – maktaba – knihovna – a Wy wiecie co oznaczają te słowa ?

Konkurs fotograficzny wykazał niepodziewanie, iż drzemią w niektórych romantyczne dusze...

Jednym słowem - **UDAŁO SIĘ !**





PAMIĘTAMY!!!!

10-11 listopada wzięliśmy udział w obchodach Święta Niepodległości na Wileńszczyźnie. Odwiedziliśmy miejsca szczególne dla Polaków, gdzie złożyliśmy wieńce i zapaliliśmy znicze. Byliśmy w Zułowie, miejscu urodzenia Józefa Klemensa Piłsudskiego. Nie ma tam śladu po posiadłości. W miejscu izby, gdzie urodził się Marszałek, rośnie dąb zasadzony przez Prezydenta Ignacego Mościckiego. Pod dębem zabłyśnięto białe - czerwone znicze. 11 listopada to był ostatni etap XXV Sztafety Niepodległości Lwów - Zułów - Wilno, do której również i my dołączyliśmy. Szkołę reprezentowali pani Leokadia Kołodyńska-Zysk i Mateusz Użarowski.

Mateusz Użarowski

WARSZTATY CHEMICZNE WE WROCŁAWIU

15 listopada br uczniowie z naszej szkoły uczestniczyli w warsztatach chemicznych na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Pod opieką pracowników wydziału Dydaktyki Chemii przeprowadzali doświadczenia z działu „Powietrze i jego składniki”. Otrzymywali tlen z nadtlenku wodoru czyli wody utlenionej i badali jego właściwości, przeprowadzali reakcje spalania siarki w tlenie. Wytworzyli wodór dwoma sposobami tj. w reakcji cynku z kwasem solnym oraz magnezu z octem, badając przy tym jego właściwości. Uzyskali również dwutlenek węgla w reakcji węglanu wapnia z kwasem solnym i w reakcji octu z sodą. Badali wpływ różnych czynników np. temperatury, stężenia i rozdrobnienia reagentów, na szybkość reakcji chemicznej. Zajęcia nie polegały tylko na wykonaniu doświadczeń, ale na zapisaniu obserwacji i wyciągnięciu na ich podstawie odpowiednich wniosków. Celem tych zajęć było również wyrobienie umiejętności bezpiecznego posługiwania się sprzętem laboratoryjnym i odczynnikami chemicznymi.

Nasi uczniowie spisali się na szóstkę, a pochwałą ze strony pracowników Wydziału Chemii nie było końca. Było nam niezmiernie miło usłyszeć, że rzadko spotyka się takie mądre i zdyscyplinowane grupy uczniów.



WYCIECZKA DO DREZNA

Dnia 23.10. 2019 r. uczniowie dwóch klas piątych: V d i V f naszej szkoły wzięli udział w wycieczce do Drezna. Głównym celem wyjazdu były warsztaty na uniwersytecie organizowane przez Museen der Stadt Dresden na terenie Technische Sammlungen Dresden. Uczniowie w kilku grupach warsztatowych pod opieką wolontariuszy i pracowników uniwersytetu przeprowadzali doświadczenia: z materiałoznawstwa. Było to dwie stacje z eksperymentami typu: materiały budowlane i lekkie konstrukcje (z czego możemy zbudować dom albo samochód) i nowy eksperyment dotyczący bio-plastiku, w którym uczniowie będą mogli sami wytworzyć tworzywa sztuczne. Część teoretyczna dla tych eksperymentów nie była trudna, dostosowana do poziomu wiedzy dzieci, w trakcie omawiania chodziło bardziej o poznanie materiałów i ich właściwości oraz ich praktyczne zastosowanie, a nie ich skład chemiczny. Wiedzę tą uczniowie mogą już niedługo wykorzystać na zajęciach z fizyki i chemii.

Po zajęciach przeszliśmy tarasami nad Łabą na stare miasto. W stolicy Saksonii zwiedziliśmy najważniejsze miejsca i zabytki położone w tej części miasta:

- Tarasy Brühla i Albertinum
- Katedra św. Trójcy (Kathedrale Ss. Trinitatis, Schloßstraße 24)
- Pałac Zwinger i okolice (Sophienstrasse)
- Zamek rezydencyjny (Residenzschloss, Tachenberg2)
- Plac Paryski Orszak książęcy (Fürstenzug, Augustusstraße 1)
- Frauenkirche (Neumarkt)

Po obejrzeniu najważniejszych miejsc udaliśmy się do jednej z najstarszych i największych galerii handlowych: Altstadt Galerie. Zmęczeni i pełni wrażeń wróciliśmy do Bogatyni.



XLV Jeleniogórski Rajd Młodzieży Szkolnej - „Kowary 2019”

W dniach 26-28.09.2019r. uczniowie naszej szkoły w składzie: Antonina Chojnacka, Martyna Fuławka, Zuzanna Pająk, Sylwia Piechurska, Oliwia Piwowarska, Bartek Kołodziej, Michał Fuławka, Tristan Temporale, Wojciech Pająk i Ania Listkiewicz pod opieką Pani Anety Dziurdź wybrali się na „Kuratorkę”, jak potocznie nazywamy rajd turystyczny po powiecie jeleniogórskim, który od 45 lat organizuje pan Zdzisław Gasz.

Pierwszego dnia uczniowie przeszli trasę o długości około 15km od Kamiennej Góry do Chełmska Śląskiego. Po drodze przeszli przez Długosz, Betlejem, Krzeszów (gdzie zwiedzili Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej), Jawiszów, Gorzeszowskie Skały i na koniec w Chełmsku Śląskim odwiedzili Domy Tkaczy, po czym busem przejechali do schroniska „Srebrny Potok”. Tam wspólnie obejrzeli mecz siatkówki Polska-Słowacja, a potem udali się na zasłużony odpoczynek.

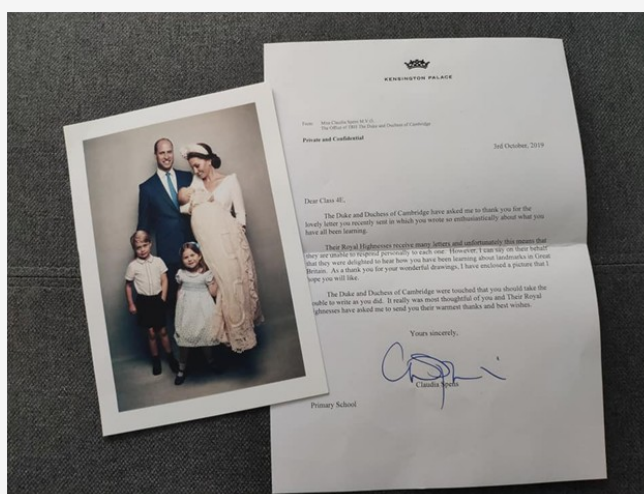
Następnego dnia z samego rana wstali, zjedli śniadanko i udali się na kolejną niesamowitą wyprawę długości około 25km, którą zaczęli w Jarkowicach, gdzie znajdowało się ich schronisko, potem przeszli przez Dolinę Srebrnika, Łysocinę do Schroniska PTTK „Przełęcz Okraj” położonego na wysokości 1064m n.p.m. Tam nareszcie był czas na odpoczynek po ciężkiej trasie prowadzącej prawie cały czas pod górę. Malownicza droga powrotna prowadziła przez Rozdroże pod Łysociną, Bielec, Białe Skały z powrotem do schroniska „Srebrny Potok”, gdzie na naszych turystów czekał konkurs krajoznawczy o trasie i gminie Kowary. Wieczorem odegrali długo przygotowywany program ogniskowy, w skład którego wchodził skecz kabaretowy, wiersz i kilka piosenek.

Ostatni już odcinek „Kuratorki” o długości około 15 km, prowadził przez Rozdroże Kowarskie, Przełęcz Kowarską, Pogórze, Uroczysko i Kowary, gdzie odbyło się uroczyste zakończenie rajdu, podsumowanie i wręczenie nagród. Na trasie nr 3 uczniowie naszej szkoły zdobyli pierwsze miejsce, na co składały się wyniki z konkursu krajoznawczego, programu ogniskowego i postawy na rajdzie. Następnie w wesołej atmosferze udali się autobusem w drogę powrotną do domu, aby wypocząć po tych trzech dniach niesamowitej lecz wyczerpującej wędrówki po górach, która łącznie miała około 55 kilometrów długości.

Ania Listkiewicz

Royal mail – Królewska poczta do klasy 5e

Bycie w klasie, w której wychowawcą jest anglistka zobowiązuje... Uczniowie klasy 5e, będąc jeszcze w klasie czwartej napisali listy do rodziny królewskiej. Adresatami byli: królowa Elżbieta II oraz dwie pary książęce: William i Kate, Harry i Meghan. Do każdego listu dołączyliśmy własnoręcznie malowane symbole Wielkiej Brytanii. Możemy pochwalić się pocztą zwrotną, co czynimy na poniższym zdjęciu.



JEDZIEMY NA MISTRZOSTWA POLSKI! DWA ZŁOTA I JEDEN BRĄZ DLA NASZYCH BADMINTONISTÓW !!

Bogaty w sukcesy tydzień zaliczyli młodzi badmintoniści. W zakończonych pod koniec listopada **Drużynowych Mistrzostwach Województwa** zdobyli 3 medale, w tym aż 2 złote.

I miejsce w kategorii dziewcząt klas 4 - 6 zdobyła drużyna w składzie: Oliwia Grass, Hanna Krawczyk i Hanna Gorczyca.

I miejsce w kategorii chłopców klas 7 - 8 zdobyła drużyna w składzie: Kacper Krawczyk, Wojciech Pająk i Łukasz Medycki.

III miejsce w kategorii chłopców klas 4 - 6 zdobyła drużyna w składzie: Mikołaj Zdybel, Borys Remian, Krzysztof Soroczyński.

Trenerami drużyn są pan Jakub Zdybel i pan Stanisław Nowak.

Gratulujemy i trzymamy kciuki za finał ogólnopolski!

XXII ZŁAZ CZWARTOKLASISTÓW "OPOLNO ZDRÓJ 2019"

15 października 2019 r. odbył się XXII Złaz Czwartoklasistów „Opolno Zdrój 2019”, w którym uczestniczyło 6 drużyn reprezentujących klasy czwarte ze szkół podstawowych naszej gminy. Złaz jest imprezą turystyki kwalifikowanej, organizowaną od ponad 20 lat przez Międzyszkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne "Tramp" Bogatynia. Impreza cieszy się dużą popularnością wśród szkół - od kilku lat startują niemal wszystkie szkoły i wszystkie klasy czwarte z naszej gminy.

Naszą szkołę reprezentowały dwie klasy czwarte:
kl. IV „a” – opiekun p. Henryka Iwanicka
kl. IV „b” – wychowawca p. Małgorzata Chwałko – Mruk

Rajd połączono z współzawodnictwem rajdowym, czyli konkursami na starcie i na trasie złazu. Na początku, wytypowane przez opiekunów trzyosobowe drużyny, zmierzyły się z testami wiedzy w następujących konkurencjach:

1. Konkurs wiedzy krajoznawczej „Bogatynia i okolice”
2. Konkurs historyczny „Ziemia Bogatyńska”
3. Konkurs przyrodniczy (2 częściowy)

Następnie klasy wyruszyły z parkingu przy naszej szkole do Markocic, dalej do Jasnej Góry (Geopark) i dotarły do mety rajdu, która znajdowała się w Szkole Podstawowej w Opolnie Zdroju. Po drodze w lesie rozegrana została kolejna konkurencja, czyli turystyczny marsz na orientację, w której startowała cała drużyna wraz z opiekunem. Łącznie zawodnicy pokonali ponad 10 kilometrów. Powyższe konkurencje były punktowane do klasyfikacji generalnej. Na uroczystym zakończeniu wszyscy uczestnicy za poszczególne konkursy otrzymali dyplomy oraz nagrody.

W tegorocznej edycji Złazu Czwartoklasistów **klasyfikacja generalna** prezentowała się następująco:

I miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni

II miejsce – kl. IV „b” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni

W konkursie krajoznawczym „Bogatynia i okolice” najlepiej wypadły drużyny:

II miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Julia Hryniewicz, Dominik Osik, Alan Iwanowski

III miejsce – kl. IV „b” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Nadia Zapala, Maja Jakubiak

Konkurs historyczny „Ziemia Bogatyńska” najlepiej napisały drużyny:

I miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Julia Górka, Olga Sapielska, Marek Drapała

II miejsce – kl. IV „b” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Wiktoria Grzybowska, Julia Michalska, Karol Jędrzejcki

W konkursie przyrodniczym świetnie spisali się uczniowie:

I miejsce – kl. IV „b” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Kuba Wojewódka, Krzysztof Kossowski, David Twardziszewski

II miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni: Natalia Jachimowicz, Nikola Suchorab, Nikodem Szyłejko

Turystyczne Marsze na Orientację, z najmniejszą ilością punktów karnych, przeszły klasy:

I miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bogatyni

II miejsce – kl. IV „a” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni

Doskonale spisała się także młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 4 i Szkoły Podstawowej nr 3, która pomagała w organizacji rajdu, maszerowała razem z uczestnikami na trasie oraz wspierała ich podczas rywalizacji. Z „Trójki” była to grupa w składzie: Antonina Chojnacka, Anna Listkiewicz, Marcelina Szymaniak, Oliwia Piwowarska, Julia Bodziony, Gabriela Jakiel, Iga Szczotka, Karolina Polak, Joanna Kruk i Michał Fuławka. Udział w Złazie podsumowała Aneta Dziurdź - opiekun SKKT w SP 3 i współorganizator Rajdu.



Uczestniczyliśmy w debacie

***Czy mamy wpływ na zmiany klimatu?
Jak możemy łagodzić skutki zmian klimatu?***



To temat debaty, w której uczestniczyli uczniowie klasy 8a. Konferencję prowadziła i przygotowała Fundacja Ekologiczna „Zielona Akcja” 30 października 2019 r. Młodzież z naszej szkoły miała okazję wysłuchać i wyrazić swój pogląd w ważnym i realnym problemie, dotyczącym zmian klimatycznych, z którym będzie musiała poradzić sobie w dorosłym życiu. Prowadzący debatę przedstawili prezentację multimedialną, w której przybliżyli informacje o zmianach klimatycznych, przyczynach oraz skutkach na poziomie regionalnym i globalnym. Pokazali również, jakie działania może podejmować każdy z nas, aby chronić klimat oraz tzw. dobre praktyki, czyli co się robi na rzecz klimatu w innych szkołach, głównie niemieckich. Prowadzący debatę zapewnili że jeszcze w tym roku młodzież będzie miała okazję pojechać z nimi do szkół w Niemczech, aby zobaczyć przykłady „dobrych praktyk”.

Co możemy zrobić na poziomie lokalnym i jak dostosować najbliższe otoczenie do przebiegających zmian klimatu? Jak dowiedziała się młodzież, każdy z nas może chronić klimat. Działania te nie wymagają ani

ekspertskiej wiedzy, ani dużej ilości czasu czy nakładów finansowych. Wystarczy, że podczas podejmowania codziennych decyzji będziemy mieli na uwadze dobro środowiska naturalnego, w tym oszczędzanie wody, energii, papieru, ograniczanie powstawania odpadów i odpowiednie z nimi postępowanie. Podczas panelu rozmawiano o tym, jak ważne jest wprowadzenie dobrych nawyków.

Co zatem robić?

Drukuj dwustronnie.

Zapisuj zeszyty do końca.

Zakręcaj kran kiedy myjesz zęby, bierz prysznic zamiast kąpieli.

W mieście staraj się poruszać pieszo lub rowerem, a nie samochodem, jest to zdrowsze i bardziej ekonomiczne.

Nie używaj jednorazowych toreb foliowych.

Nie marnuj jedzenia.

Kupuj tylko tyle, ile naprawdę potrzebujesz.

Segreguj odpady.

Wyłączaj lampy oraz urządzenia, z których nie korzystasz.

Nie przegrzewaj mieszkania, przykręć termostat. Średnia temperatura w pokoju powinna wynosić 20-21°C.

Nie zostawiaj w kontakcie ładowarki.

Gotuj potrawy pod przykrywką, oszczędzisz nawet do trzy razy więcej energii.

Niepotrzebne, jeszcze dobre rzeczy oddaj innym (ubrania, książki, zabawki, meble itp.).

O „życiu z klimatem” rozmawiali z uczniami przedstawiciele Fundacji Ekologicznej „Zielona Akcja”, realizujący wraz z partnerami, w tym wiodącym - IMGW, projekt Transgea. Jego celem jest przygotowanie regionu transgranicznego Polski i Saksonii do nadchodzących zmian klimatu na poziomie lokalnym, poprzez koordynację współpracy w dziedzinie ekologii pomiędzy instytucjami oraz społeczeństwem.

Stronka i Samorządu Uczniowskiego

Kilka zdań o tym, co się u nas działo....

1 września uczniowie z pocztu sztandarowego reprezentowali naszą szkołę podczas obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła.

W ostatnim dniu września obchodziliśmy klasowo **Dzień Chłopaka**.

Początek października to **pasowanie naszych pierwszaków** na uczniów. Było ślubowanie, obietnice i życzenia... My również mieliśmy w tym wydarzeniu swój udział.

Połowa tegoż miesiąca to szczególnie dla nas wszystkich dzień – **Dzień Edukacji Narodowej**. Złożyliśmy życzenia wszystkim pedagogom oraz pracownikom administracji i obsługi oraz podziękowaliśmy za trud i zaangażowanie, jakie wkładają w swoją pracę z nami. Było bardzo uroczyście.

Listopad zaczął się słodko – zorganizowaliśmy kiermasz wypieków pod hasłem „**101 babeczek na 101 rocznicę odzyskania niepodległości**”. Wszystkie były pyszne, palce lizać. W związku ze szkolnymi obchodami rocznicy, uczestniczyliśmy również w apelu oraz wspólnym odśpiewaniu hymnu państwowego. Ponadto 11 listopada uczniowie ze sztandarem reprezentowali naszą szkołę w świętowaniu tejże rocznicy podczas mszy w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła.

Wchodzimy w przedświąteczny czas, więc organizujemy, tradycyjnie już, konkursy klasowe, kiermasz bożonarodzeniowy, koncert kolęd i pastorałek. A po świętach kolejna olbrzymia sprawa... **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy** ponownie zagra w naszej placówce.

Samorząd Uczniowski ma zatem pełne ręce roboty...



PODRÓŻE NIEDUŻE

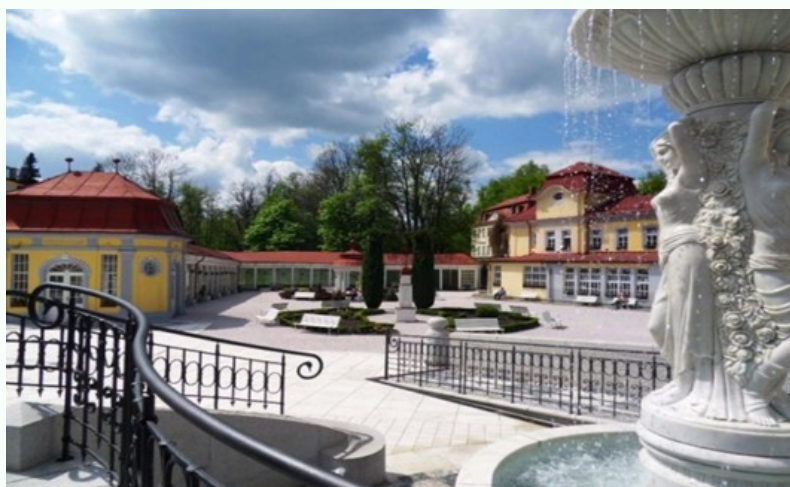
W moim poprzednim artykule opisywałam małą wioskę, położoną niedaleko Bogatyni. Dziś przeniesiemy się również stosunkowo niedaleko. Zapraszam Was na wycieczkę na najwyższej położoną wieżę widokową w naszej okolicy.

Pierwszym punktem naszej wyprawy będzie czeska wieś o nazwie Lázně Libverda (czytaj: Łaźnie Libwerda). Gdy wejdziemy na główny plac tej małej miejscowości, ukaże się nam zachwycający budynek uzdrowiskowy. W jego środku znajduje się źródło wody leczniczej, której każdy może zaczerpnąć. Na placu mieszczą się również kawiarnie i miejsca, w których mieszkańcy lub turyści mogą przyjść na herbatę, kawę czy ciasto. Wokół placu znajduje się ogromny park pełen zieleni, ogromnych drzew oraz rzeźb. W parku jest otwarta siłownia, plac zabaw oraz łamigłówki i wielkie memory.

Po zwiedzeniu Lázní Libverda dobrym pomysłem jest wyprawa czerwonym szlakiem na Smrk (polska nazwa: Smerk). Jest to góra położona w czeskiej części Gór Izerskich o wysokości 1124 m n.p.m. Na szczycie znajduje się 20-metrowa wieża widokowa, z której rozciąga się piękny widok na Karkonosze, Góry Izerskie i Łużyckie, Świeradów, Jelenią Górę oraz Bogatynię. Wycieczka z centrum uzdrowiska na ten szczyt zajmuje około 4 godzin, a łączna długość trasy to tylko 16 kilometrów. Po drodze można podziwiać krajobrazy na wielu punktach widokowych oraz posilić się w maleńkim schronisku Hubertka.

Po powrocie do uzdrowiska koniecznie skosztujcie "łazenski oplatek" czyli okrągłe wafle przekładane różnymi masami np. czekoladową, waniliową, migdałową, będą one słodkim zakończeniem tej krótkiej wycieczki.

Iga Szczotka



Marsze na orientację co to takiego?

Marsze na orientację są dyscypliną turystyki kwalifikowanej. W rajdzie biorą udział drużyny jedno-, dwu- i (w kategorii dziecięcej) trzyosobowe. Uczestnicy są podzieleni na kategorie wiekowe: TD dzieci w wieku do 14 lat, TM młodzież w wieku od 14 do 17 lat, TJ juniorzy w wieku od 17 do 20 lat, TS seniorzy w wieku ponad 20 lat. Marsz polega na tym, że na starcie każdy uczestnik dostaje kartę startową oraz mapkę, która często nie jest pełna, czasami niektóre jej elementy są powycinane albo jest obrócona w lustrzanym odbiciu, czasami zdarza się, że mapa jest „pokrojona” i każdy kawałek jest inaczej zorientowany. Na mapie czerwonymi, ponumerowanymi kółkami są pozaznaczane punkty kontrolne, czyli miejsca do których musimy dojść, i z pomocą mapy i kompasu spośród kilku punktów, które w terenie są kartkami powieszonymi np. na drzewach, skałach wybrać prawidłowy punkt. Później trzeba spisać numer np. AB, GH ITP i przenieść te litery na kartę startową. Na przejście jest przeznaczony czas zazwyczaj około 60-90 minut, potem naliczane są punkty karne. Zazwyczaj do przejścia są dwa etapy, na każdym jest inna mapa i nowa karta startowa. Na marszu zdobyć można tylko punkty ujemne, czyli jeśli przejdziemy bezbłędnie trasę, dostaniemy zero punktów, co tutaj jest najlepszym wynikiem. Punkty ujemne można dostać za np. niepotwierdzenie punktu kontrolnego, za napisanie błędnego punktu kontrolnego itp. Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w marszach na orientację, ponieważ jest to wspaniałe doświadczenie, zabawa oraz nauka orientacji w terenie i czytania mapy.

Ania Listkiewicz

ZŁOTE DZIEWCZyny W MARSZACH NA ORIENTACJĘ



W sobotę, 12 października 2019 r. w okolicach Platerówki, odbyły się XV Jubileuszowe Marsze na Orientację „Bukowa Góra 2019”. Impreza była VI rundą Pucharu Dolnego Śląska w Marszach na Orientację 2019 r. Jej organizatorem był Oddział Łużycki PTSM w Lubaniu. Zawody odbyły się przy pięknej, słonecznej pogodzie. O końcowej klasyfikacji decydowała jak najmniejsza suma punktów karnych zdobytych podczas dwóch etapów marszów. Sędziowano zgodnie z zasadami punktacji ZG PTTK i postanowieniami Regulaminu Pucharu Dolnego Śląska w MnO.

W zawodach wzięło udział 142 zawodników, w tym 13 uczniów z naszej szkoły. Startowali oni w dwóch kategoriach wiekowych: TD (dzieci) i TM (młodzież). Doskonały wynik uzyskała drużyna w składzie: Antonina Chojnacka, Anna Listkiewicz i Oliwia Piwowarska, zdobywając I miejsce w kategorii TD. Nasze siódmoklasistki przeszły bezbłędnie dwa etapy marszów, uzyskując 0 punktów karnych. To jest wyczyn! 😊

Bardzo dobrze spisali się także ósmoklasiści – Marcelina Szymaniak i Wojciech Pająk – zajmując VI miejsce w kategorii starszej, czyli TM.

Pozostali, młodszy reprezentanci naszej szkoły, czyli: Nadia Kadzewicz, Hania Mandyk, Zuzia Pająk, Julia Tryc, Kuba Dragan, Kacper Wolkiewicz, Dawid Balcer i Tristan Temporal, dzielnie radzili sobie na trasie. Nie zgubili się, z zacięciem szukali właściwych punktów kontrolnych w lesie i zdobywali cenne doświadczenie w umiejętności orientowania się w terenie. W przyszłości to oni zajmą miejsce ich starszych koleżanek i kolegów.

Po ukończeniu drugiego etapu na mecie czekała pyszna niespodzianka – solidna porcja pierogów ruskich. Dla takich chwil warto przejść wiele kilometrów po leśnych bezdrożach!

Opiekun SKKT w SP 3 – Aneta Dziurdź



W dniach 21-22 września na stadionie w Tarnowie odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce (rocznik 2004 – 2005).

W zawodach wzięło udział ponad 700 uczestników. Reprezentowali oni ponad 230 klubów lekkoatletycznych. W skoku w wzwyż MKS „Szerszeń” Bogatynia reprezentował podopieczny trenera Tomasza Dróżdża - Filip Romanowski (*Przypominamy młodszemu kolegom, że Filip w czerwcu ukończył naszą szkołę...*). Przed zdobyciem mistrzowskiego wyniku 1,75 m, zajmował 10 miejsce w rankingu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Nasz zawodnik pokonał poprzeczkę o wysokości 1,79 m, zajmując 4 miejsce w Polsce! Potem zmagął się jeszcze z wysokością 1,82 m, jednak wszystkie trzy próby okazały się nieudane.



Wystawa

8 listopada 2019 roku o godzinie 18.00, w Galerii stopArt Bogatyńskiego Ośrodka Kultury, odbył się wernisaż wystawy Sławomira Zamożnego „Chałupy Łużyckie – In Live”. Artysta jest bardzo znany w naszej okolicy. Wiele razy mogliśmy podziwiać jego dzieła m. in. podczas „Przeglądu Twórczości Plastycznej”. Obecną ekspozycję otwierała dyrektorka Bogatyńskiego Ośrodka Kultury Bożena Mazowiecka wraz z burmistrz ds. Polityki regionalnej Bożeną Wojciechowską. Mogliśmy zachwycić się obrazami olejnymi domów łużyckich oraz dziełami wykonanymi w technologii „fusingu” (glass fusing), czyli obróbki cieplnej szkła dekoracyjnego. Bez wątpienia, udział w tego typu imprezie jest uczcą dla naszego umysłu i duszy.

10 października 2019 roku o godzinie 12:00 odbył się XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy Dojrzałych „Śpiewający Seniorzy”.

Już XIV raz amatorzy, których pasją jest śpiewanie, wystąpili na bogatyńskiej scenie. W ich wykonaniu mogliśmy usłyszeć utwory o tematyce ludowej, folkowej, popularnej, zagranicznej i polskiej. Podczas Festiwalu odbył się konkurs „Zgaduj, zgadula”, a jego zwycięzcy otrzymali małe upominki. Zmagania utworzyła Orkiestra Dęta KWB Turów, a potem już oficjalnie wiceburmistrz ds. polityki regionalnej Bożena Wojciechowska.

Całość poprowadziła Dyrektorka Bogatyńskiego Ośrodka Kultury Bożena Mazowiecka. W imprezie wzięło udział 250 wykonawców i 300 widzów. W czasie obrad jury wystąpił Teatr Tańca „Kwieciste Gwiazdy” z Ukrainy. Kolorowy występ dzieci i młodzieży z Rodzinnego Domu Dziecka z Kiwery (Ukraina) trwał ponad godzinę. Spektakl obejmował tańce ludowe i popularne z całego świata. W kategorii zespoły grupa: „Amazonki” zajęła 2 miejsce.



fot. Teatr Tańca „Kwieciste Gwiazdy” z Ukrainy

Jasna Góra triumfowała w VIII edycji konkursu „Nasza wieś – mamy się czym pochwalić!”. Otrzymała 5 tysięcy złotych.

Organizator konkursu – Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu – gratuluje wszystkim sołectwom, a w szczególności Jasnej Górze, która powinna być dumna ze swoich osiągnięć i wspierającej współpracy z innymi.

Dyktando dla Dorosłych 2019

„XI Bogatyński Konkurs Ortograficzny – Ekologicznie” pokazuje, że można bawić się językiem polskim, a przy tym uczy, jak żyć ekologicznie i chronić środowisko. Po raz 11-y w Bogatyńskim Ośrodku Kultury dorośli zmagali się z „bykami”. Tę wspaniałą imprezę co roku przygotowuje była nauczycielka – pani Wanda Trojanowska. A w składzie jury były nasze panie polonistki: p. M. Brożyna i p. I. Dąbrowska. Czy dyktando było łatwe? Czy poradzilibyście sobie? Przekonajcie się sami... Oto fragment z lukami dla Was:

Euzebi_s, miłośnik p_yrody, postanowił pokazać swojej przyjaci_łce idealny krajobraz leśny. Zaprosił ją na pieszą wędr_wkę z dala od zgiełku i _łasu miasta. _eśkie powiet_e k_epilo i rozprę_ąło. Wyszli na dró_kę prowadzącą do lasu. Przed nimi roztoczył się pi_kny widok. Czerwone gardenie, bladoró_owe goździki two_yły barwne esy-floresy. Dopełnieniem jesiennych kolor_w były ciemnofioletowe i liliowe w_ośce, kt_re two_yły barwny dywan. Wok_ł unosiła się odu_ająco słodka woń czeremch_y. Wczesnojesienne promienie słońca z trudem przebijały się przez baldachim poź_lkłych liści drzew. Znienacka czmy_nęła im przed oczami rozją_ona tchu_ofretka, a nad głowami p_eleciała _mara wr_bli.

Bogatyńskim Mistrzem Ortografii i Puchar otrzymał Krzysztof Bienkowski. Bogatyńskim I Wicemistrzem Ortografii i Puchar otrzymał Jarosław Jurkowski. Bogatyńskim II Wicemistrzem Ortografii i Puchar otrzymała Iwona Józefowicz. Wyróżnienia otrzymali: Dorota Bojakowska, Barbara Głanowska, Elżbieta Drewała, Małgorzata Sawicka, Katarzyna Mandyk, Anna Kazimierska oraz Remigiusz Miaskiewicz.

Alicja Pluta

Kto czyta, ten żyje podwójnie



Tym razem przedstawię tutaj książkę skierowaną głównie do młodzieży, lecz osoby w innym wieku również mogą po nią sięgnąć. Zatytułowana jest ona „**Każdego dnia**”, napisał ją znany pisarz książek młodzieżowych – **David Levithan**.

Główny bohater - zwany **A** - każdego dnia budzi w innym ciele i innym miejscu. Na początku nie wiedział, co się dzieje, lecz po kilku latach przyzwyczaił się, ustalił nawet kilka zasad: nie angażować się, nie rzucać w oczy i przede wszystkim nie mieszać w życiu innych. Tak też było do dnia, w którym obudził się jako Justin – chłopak Rhiannon. To wtedy wszystkie reguły przestały być ważne, ponieważ **A** znalazł kogoś, z kim chce być już na zawsze, *każdego dnia*.

Moim zdaniem książka pod tytułem „Każdego dnia” jest świetnie napisana, czyta się szybko oraz przyjemnie. Występują w niej momenty zabawne, ale również poważne. Myślę, że może ona dużo nauczyć, szczególnie o tym, żeby nie oceniać ludzi po wyglądzie oraz czynach, ponieważ nie

zawsze jest to ich wybór.

„Zawsze będą kolejne pytania, bo każda odpowiedź rodzi następne. Jedyne sposoby, by przeżyć na tym świecie, to niektóre z nich zignorować.”

fragment książki

„Czy można nie zwracać uwagi na wygląd, lecz dostrzegać – i kochać – jedynie prawdziwe wnętrze człowieka? To tylko jedno z prowokacyjnych pytań na kartach powieści o nastolatku, który każdego dnia budzi się w innym ciele.”

Publishers Weekly

Mam nadzieję, że mój artykuł oraz kilka zamieszczonych w nim cytatów przekona Was do przeczytania książki pod tytułem „Każdego dnia”, którą serdecznie każdemu polecam.

Marcelina

Zwyczaje w różnych krajach

Niemcy: Tradycje naszych sąsiadów są prawie takie same. Ich najciekawsza tradycja jest taka, że nie zostawiają miejsca dla niespodziewanych gości, ale pod każdym talerzem zostawiają grosik – symbolizuje on brak biedy przez cały rok.

Anglia: Dawniej gwiazdą bożonarodzeniowego stołu w Anglii była głowa dzika, zakładano na niej laurowy wieniec. Dziś w tym kraju na stole pojawiają się jak u nas karp, śledź, tradycyjny indyk, mince pie-drożdżowe ciasto z farszem z mięsa, suszonych owoców i korzeni, a ukoronowaniem świątecznej uczty jest śliwkowy pudding – ciężkie ciasto owocowe zwane „christmas pudding”.

Francja: W francuskich sklepach pulki zapelniają się konserwami z gęsi i kaczek wątróbek! Francuzi dopiero po pastercie mają wieczerzę wigilijną, w czasie której jedzą ostrygi, gęsie wątróbki, boudinblanc – (coś w rodzaju kaszanki). Po przekąskach na stole pojawia się indyk nadziewany farszem z mięsa cielecego i wieprzowego, z wątróbki i serca indyka, cebuli, zielonej pietruszki i tymianku.

Dania : Wigilia w Danii rozpoczyna się po południowym nabożeństwie i zaraz po nim, około osiemnastej jada się świąteczny obiad. Według starej tradycji pierwszym daniem jest ryż z cukrem i cynamonem, okraszony masłem i zalany ciemnym, bezalkoholowym piwem. Jako drugie daniem na ogół podaje się ozdobioną duńską flagą gęś nadziewaną jabłkami i śliwkami albo ziemniakami z pieprzem, gotowaną w czerwonym winie czerwoną kapustą i bardzo ostrym sosem.

Meksyk: W Meksyku święta Bożego Narodzenia zaczynają się wcześniej, bo dziewięć dni przed świętami. Każdej nocy odbywa się procesja mająca przypominać przez Maryję i Józefa betlejemskiej gospody. Wierni chodzą od domu do domu, śpiewając radosne pieśni. Ostatniego dnia w jednym z domów otwierają się drzwi i gospodarze zapraszają pielgrzymów do środka.

Hiszpania: Ich świąteczne smakołyki to różnego rodzaju słodkie wyroby. Tradycji z czasów Maurów – (w średniowiecznej Europie ludność muzułmańska z północnej Afryki i Arabskiej części Półwyspu Iberyjskiego) przypisuje się yemas – słodkie kuliste pralinki sporządzone z żółtek i cukru.

Nasze świąteczne zwyczaje

Od 1 grudnia panuje już atmosfera świąteczna przez otwieranie codziennie do 24 grudnia (najczęściej przez dzieci) jednego okienka w kalendarzu adwentowym, w którym znajduje się niespodzianka (np.: czekoladka, mała zabawka...). Już 6 grudnia dostaje się prezenty od Św. Mikołaja, bo wtedy wspominamy w imieniny Św. Biskupa Mikołaja, który za swojego życia w swoje imieniny obdarowywał innych po kryjomu prezentami. Później przez resztę miesiąca trwają przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Jednak najwięcej tradycji i zwyczajów pielęgnujemy 24 grudnia w Wigilię. W ten dzień powinniśmy:

położyć pod obrusem sianko, ponieważ symbolizuje to narodzenie Jezusa w ubóstwie;

przed kolacją wigilijną odmówić wspólną modlitwę oraz przeczytać fragment z Biblii o narodzinach Jezusa;

podzielić się opłatkiem z bliskimi, bo symbolizuje to wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i chęć dzielenia się z bliskimi owocami swojej codziennej pracy;

na stole powinniśmy umieścić (a wcześniej przygotować...) 12 potraw;

zostawić jedno wolne miejsce przy wigilijnym stole na wszelki wypadek, gdyby ktoś nieproszony zapukał nam do drzwi;

jednak zanim zasiądziemy do stołu wigilijnego powinniśmy poczekać, aż na niebie pokaże się pierwsza gwiazdka.

Mam nadzieję, że w najbliższe święta Bożego Narodzenia zastosujecie się do powyższych wymienionych tradycji.

Wesołych Świąt!

Przygotowała: Kinga Tulis.



MATEMATYKA NA WESOŁO

Jakub Dragan 5e

Gdy się witamy, mówimy „cześć”,
a sześć razy sześć to trzydzieści sześć!

W moim albumie kolekcja zdjęć,
a pięć razy pięć to dwadzieścia pięć!

Stado kangurów unika lwa
a sześć razy siedem to czterdzieści dwa!

W sklepie sprzedają nowe rowery,
a sześć razy dziewięć to pięćdziesiąt cztery!

Tymoteusz Budzicz 5e

W trzeciej klasie poznałem mnożenie.

Zdawało się łatwiejsze niż dzielenie.

Tabliczka mnożenia to super rzecz,

jest fajna jak ciekawy mecz.

Jeden razy jeden, sześć razy sześć,
jest to dla mnie proste jak powiedzieć „cześć”.

Dziewięć razy osiem, pięćdziesiąt razy trzy
to już działanie jest dla lekarzy...

Proste to i przyjemne

Zawsze wychodzą liczby nieujemne.

Każdy z nas tabliczkę lubi.

A kto się lubi, ten się czubi!

Wiktoria Góra 5e

Gruszka jest dojrzała i trzeba ją zjeść

7 razy 8 jest 56!

Teraz ci to powiem: kruki lubią sery.

8 razy 8 jest 64!

Uwaga dzieci mam ważne wieści:

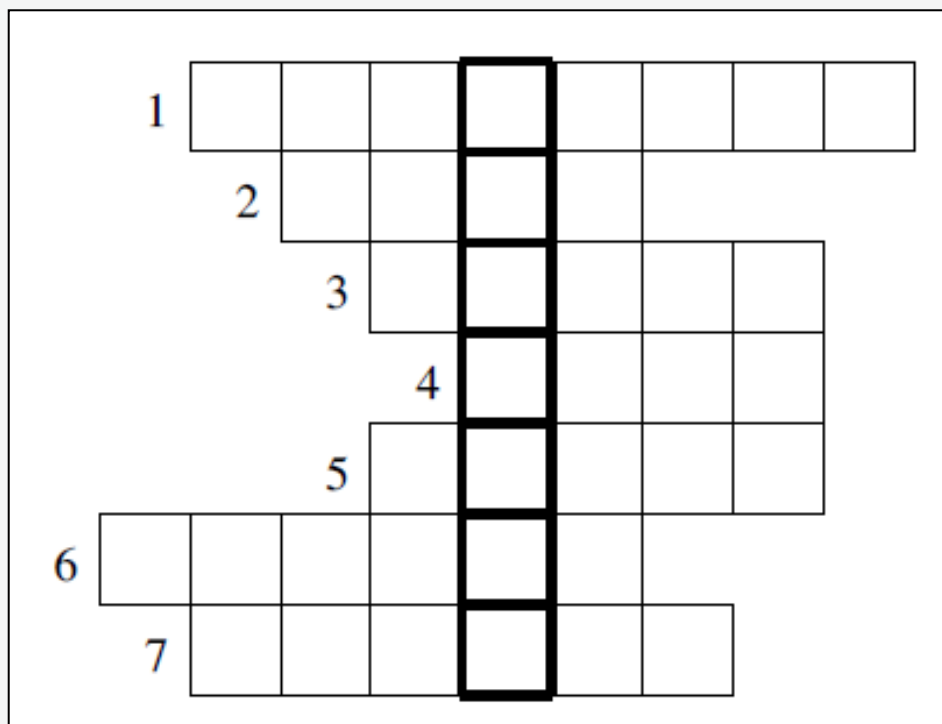
5 razy 8 będzie 40!

Z obiadu najbardziej lubię desery.

2 razy 2 daje nam 4!



SOLVE THE CROSSWORD AND FIND THE SECRET WORD.



1. You do this when you come back from school.
2. A person who ruled in the castle.
3. The Inuit live in them.
4. The king of all animals.
5. A school subject where you learn how to count.
6. A long curved yellow fruit.
7. The first day of the week.

Secret word:

Przygotował: Maciek Onyszko

Kinomaniak poleca...



„Legiony” to osadzona w latach 1914-1916 opowieść o miłości, przyjaźni, marzeniach i dojrzeniu. Zbiorowym bohaterem filmu są polscy żołnierze, którzy podczas I wojny światowej tworzyli formację będącą zalążkiem naszej przyszłej armii. Wątek miłosny został zgrabnie wpleciony w legionowy szlak bojowy: od wymarszu z krakowskich Oleandrów, aż po bitwę pod Kostiuchnowką. Przedstawiona na ekranie historia, m.in. dzięki umiejętnemu połączeniu prawdziwych wydarzeń i postaci z filmową fikcją, od pierwszych minut przykuwa uwagę widza.

Na ekranie możemy zobaczyć aż stu dwudziestu trzech aktorów! Fabijańskiego, Gelniera i Wolańską wspierało pięćset pięćdziesiąt osób z grup rekonstrukcyjnych oraz ponad pięćdziesięciu kaskaderów i dwieście dwadzieścia koni. Pieniądze wydane na produkcję „Legionów” (27mln złotych!) zostały spożytkowane z dużo lepszym efektem niż w przypadku innych filmów dysponujących podobnym budżetem, takich jak „Bitwa warszawska” (2011 rok), „Miasto 44” (2014 rok) i „Hiszpanka” (2014 rok).

Przedstawiona fabuła bywa schematyczna, ale jednocześnie sprawia wrażenie, jakby opowiedziana historia mogła wydarzyć się naprawdę. Zresztą po części tak właśnie było, bowiem – poza rozgrywającym się na pierwszym planie romans – uwagę widzów przyciąga postać podporucznika Stanisława „Króla” Kaszubskiego (Miroslaw Baka w wysokiej formie). Przełożony młodych żołnierzy jest de facto jedyną „figurą serio” w filmie. To syn powstańca styczniowego, usunięty ze szkoły za patriotyczną postawę. Podczas rewolucji 1905 roku prowadził działalność polityczną wśród młodzieży. Aresztowany i zesłany do Archangielska. Następnie wydany do Rosji, znalazł się w Krakowie. Wstąpił do Związku Strzeleckiego, ukończył kurs oficerski. Po rozpoczęciu wojny dowodził plutonem w ramach I Brygady. Choć scenarzyści postarzyli „Króla” i zmodyfikowali jego biografię (dodając epizod w armii carskiej i udział w wojnie z Japonią), nie zmienia to jednak faktu, że jako charyzmatyczny dowódca zdecydowanie wybija się tle pozostałych pokazanych legionistów.

Czy zatem warto wybrać się do kina i zobaczyć „Legiony”, najdroższy polski film ostatnich lat? Zdecydowanie „tak”. Te walki w okopach, konie, snajpery, dywersji, ucieczki z niewoli, musi to wszystko spodobać się kto lubi historię i wojskowość.

Daniel

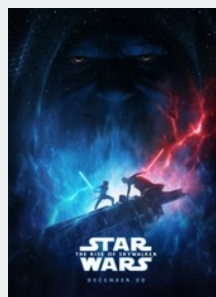
Marzenia, przyjaźń i miłość. Sądzę, że właśnie w tych trzech słowach można opisać film „Legiony” wyreżyserowane w 2019 roku przez Dariusza Gajewskiego.

Cały film kręcono od 2017 roku w Bieszczadach oraz na rynku w Cieszynie. Co ciekawe na planie zużyto prawie 90 litrów sztucznej krwi, 400 kilogramów prochu i ponad 2000 litrów płynu do wytwarzania dymu. W tej widowiskowej produkcji wzięło udział ponad 200 aktorów. Główne role zagrały następujące osoby: Sebastian Fabijański w filmie znany jako Józek „Wieża”, Bartosz Gelner czyli Tadeusz Zbarski, Wiktoria Wolańska grająca Aleksandrę Tubielewicz oraz Miroslaw Baka jako Stanisław „Król Kaszubski”. Produkcja przedstawia miłosną historię trójki młodych ludzi: Józka dezertera z armii rosyjskiej, Tadeusza Zbarskiego żołnierza tytułowych Legionów oraz Aleksandry ukochanej Tadeusza i jednocześnie agentki wywiadu 1 Brygady. Historia ta rozgrywa się w czasach Pierwszej Wojny Światowej i rodzącej się możliwości na odzyskanie niepodległości Polski.

Legiony ukazują zatem ciekawych i bohaterskich Polaków marzących jak ich ojcowie i dziadowie o wolnej Polsce, wykorzystujących wojnę między zaborcami do wywalczenia wolności, którzy jednocześnie kochają, tęsknią, cieszą się i cierpią...

Film jest wspaniałym widowiskiem z zapierającymi dech scenami walki – szarży polskich ułanów, pełnym akcji i pięknych pejzaży. Uważam, że warto wybrać się do kina by obejrzeć „Legiony” na dużym ekranie. Z pewnością tamte wydarzenia stają się nam bliższe dzięki temu filmowi i uświadamiają nam, że wśród wielkich historycznych postaci kojarzonych z wywalczeniem po 123 latach zaborów niepodległej Polski, były tysiące młodych ludzi, takich jak my.

Iga Sz.



Filmowy Ekspres

„Star Wars Rise of Skywalker”

Jest to już ostatnia, dziewiąta część trylogii zamykająca kultową sagę gwiazdnych wojen. Film będzie opowiadał o kontynuacji krętej drogi wojowniczkii Ray do zastania Jedi i ocalenia galaktyki przed „Nowym Porządkiem”.

„Serce do walki”

Piotrek jest utalentowanym sportowcem. W pamięci ma jednak traumatyczne wydarzenia z dzieciństwa, które rzucają się cieniem na całe jego obecne życie. Nie mogąc odnaleźć swojej drogi, zaczyna brać udział w nielegalnych walkach. Pewnego dnia jego życie się jednak zmienia.. Poznaje niezwykłą dziewczynę i otrzymuje propozycję nie do odrzucenia, która może zmienić wszystko.



Zachęcał: Nikodem Dymarski

MUZYCZNE TRENDY

Hejka, tu Majka, znacie mnie pod pseudonimem Stella. Mam dla Was nowe wieści ze świata „Muzyki na czasie”. Obecnie na samym szczycie znajduje się piosenka, która w 3 tygodnie zyskała 15 mln wyświetleń, dlatego zyskała miejsce w tym artykule. Piosenka ma tytuł: „Jesteś ładniejsza niż ma zdjęciach [na zawsze]”. Możecie sobie zanucić:

I hope you are happy without me
and i mean it
and I don't just sing like that
who did not die for love
can't live
I don't want to die so quickly
and he doesn't sing it because of that
you would come back to me
or that they feel sorry for me
but I have to get it out of myself
because fendi, gucci or louis v. didn't help.

Mam nadzieję, że jesteś szczęśliwa beze mnie
i mam to na myśli
nie tylko tak śpiewam
kto z miłości nie umarł
nie potrafi żyć
ja nie chciałem tak szybko umierać
i nie śpiewam tego dlatego
byś do mnie wróciła
lub żeby współczuli mi
lecz muszę to z siebie wyrzucić
bo nie pomogło fendi, gucci czy louis v.

Piosenka ma styl rapu, muzyka i słowa są ciekawe i młodzieżowe, więc myślę, że Wam się spodoba. Niestety, nie ma teledysku. Oki, kolejna piosenka ...

Teraz utwórz piosenkarkę Seleny Gomez pt.: „Lose you to love me”, teledysk jest smutny nostalgiczny i wpadający w ucho, tak jak i cała piosenka. Niestety, o piosence wiem na razie tyle, że jest o miłości i zdradzie, jeśli chcecie wiedzieć więcej, to wpiszcie na Youtube tytuł



piosenki i zerknijcie na tłumaczenie polskie. Trzecia piosenka, którą Wam dziś zaproponuję to „Half of my heart”. Jej wykonawczynią jest Roksana Węgiel. Piosenka jest świetna, tak jak teledysk, w tydzień zyskała ponad 600 tys. wyświetleń. Dobrze, a teraz

czwarta i ostatnia piosenka. Uwaga wraca Bille Eilish i jej najnowsza piosenka „Everything i wandet”. W tydzień zyskała 27 mln wyświetleń! Muzyka i rodzaj śpiewania jest przynębiający, lecz ogólnie słowa są ciekawe. Polecam wszystkie piosenki i tak miłym i muzycznym akcentem kończymy naszą drugą muzyczną przygodę. Pa.

W świecie piłki

Czy wiecie, że jednym z najlepszych piłkarzy od 1993 do 2011 roku był **Ronaldo Luis Nazario de Lima**? Urodził się 18 września 1976 roku. Ma 183 cm wzrostu i grał na pozycji napastnika. Zasłynął strzałem zewnętrzną częścią stopy. Wykonał go z rzutu wolnego prawą stopą. Grał w takich klubach jak : FC Barcelona i Real Madryt.

Ciekawostka: FC Barcelona została założona w 1899 roku. To klub założony przez grupę Szwajcarów i Anglików. Drużyna ma na swoim koncie 30 Pucharów Króla Hiszpanii, 13 Supercupów Hiszpanii, 5 Pucharów Europy, 4 Puchary Zdobywców Pucharów i 5 Supercupów Europy.

Pełna nazwa: Futbol Club Barcelona.

Przydomek: Barca , Blaugrana ,Azulgrana , Duma Katalonii , FCB.

Barwy: granatowo-bordowe

Data założenia: 29 listopada 1899r.

Stadion: Camp Nou Barcelona

Prezes klubu: Josep Maria Bartomeu

Trener: Ernesto Valverde

Zastępca trenera: Jon Aspiazu

Pełna nazwa klubu: Paris Saint Germain Football Club

Przydomek: PSG , Les Rouge-et-Bleu , Les Parisiens

Maskotka: Germain

Barwy: Granatowe , czerwony , biały

Data założenia: 12 sierpnia 1970r.

Prezes: Nasser Al-Khelaifi

Trener: Thomas Tuchel



Przygotował: Miłosz S.

KACIK SUDOKU

			6	5		3		
		5			8		7	
		1		7	2	6		5
	5					8		7
				4				
1		7					6	
9		3	2	6		7		
	1		5			4		
		4		8	1			

Gotowe sudoku należy oddać do Nikodema Dymarskiego z klasy 7D

ŚWIAT HUMORU

ŻARCIKI i Sucharki

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?
- Eeeee, dwa razy dostałem baty od ojca..
- Dlaczego aż dwa ?
- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a drugi jak się połapał, że to jego.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.



Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?

- Bo nie tak łatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby wystąpić w takich samych kostiumach.

Mama tłumaczy Jasiowi:

- Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba!
- A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?

ZANIECZYSZCZENIE ŚRODOWISKA W LICZBACH



Zastanawialiście się kiedyś jak wygląda zanieczyszczenie środowiska w liczbach? Otóż nie za ciekawie. W poniższym tekście przedstawię Wam liczby, które naprawdę dają do myślenia...

Jak piszą badacze, największym zabójcą środowiskowym jest brudne powietrze. Zabija ono rocznie **9 mln** ludzi. Jest to **1/6** wszystkich zgonów na całym świecie. Aż **92%** ludzi, którzy padają ofiarą zanieczyszczenia naszej planety, umiera przedwcześnie w krajach biednych albo gwałtownie się rozwijających.

Następny czynnik, który ma na swoim koncie wielkie liczby, to oczywiście plastik. W ostatnich latach zaczął być on produkowany w gigantycznych ilościach. Szacuje się, że w ciągu jednej minuty na całym świecie kupuje się **1 mln** plastikowych butelek, a za 4 lata ta liczba wzrośnie o **20%**.

Plastik to też jeden z głównych tworzyw sztucznych zaśmiecających Ziemię. W śmieciach toną nie tylko lądy, ale też oceany. Można śmiało rzec, że oceany to jedne wielkie wysypiska śmieci. W tej chwili we wszystkich oceanach i morzach świata znajduje się **170 mln ton** śmieci. Natomiast jeśli wody zaśmiecać będą w tym samym tempie, co ma miejsce obecnie, to w **2050 roku** będzie w nich więcej plastiku niż ryb. Już za 10 lat w oceanach będzie pływało **1,1 tony** tworzywa sztucznego na **3 tony** ryb. Niestety, co roku do wód dostaje się **8 mln ton** plastiku. To tak jakby do wody co minutę opróżniana była cała śmieciarka!



Brzmi to niewiarygodnie, ale obecnie powstają oceaniczne wysypiska śmieci, które w tej chwili mają powierzchnię **trzech kontynentów afrykańskich**. Jednym z największych wysypisk jest Wielka Pacyficzna Plama Śmieci, którą tworzy skupisko **4 mln ton** śmieci. Wyspa ta jest tak duża, że organizacje działające na rzecz ochrony środowiska, chcą by USA uznało ją za państwo.

Musimy mieć świadomość, że śmieci, które trafiają do wody, wracają do nas, gdyż pochłaniane są przez ryby i inne organizmy wodne, a później trafiają one na nasze talerze i do naszych żołądków.

Warto wspomnieć też, że co roku z powodu zanieczyszczenia środowiska świat traci aż **4,6 bln dolarów**. Jako ciekawostkę dodam też, że gdyby każdy jadł tyle mięsa co przeciętny Amerykanin, potrzebowalibyśmy jeszcze **3 planet** pod uprawę ziemi i pod wypas zwierząt. Pamiętajmy więc, że to od nas zależy świat w jakim żyjemy...

„Osobno każdy z nas jest jedynie kroplą, dopiero wspólnie tworzymy ocean.”

Szarak

Wielka Pacyficzna Plama Śmieci



Ciekawostki o zwierzętach



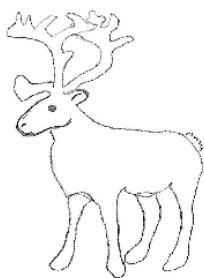
pand wielkich.

Pandy wielkie

Czy wiesz, że... Jeśli panda straci przyczepność i spadnie z gałęzi, miękkie futro pomaga jej zamortyzować upadek. Pandy wielkie żyją jedynie w lesie bambusowym na południowym zachodzie Chin. Ponad 50 rezerwatów przyrody chroni ich naturalne siedliska. Obecnie na wolności żyje już tylko około 1600

Orka

Orki należą do rodziny delfinów. Dla ludzi nie są niebezpieczne, jednak budzą przerażenie u innych mieszkańców oceanów. Orki żywią się fokami, morświnami, ptakami, wielorybami, a także innymi delfinami. Potrafią połknąć nawet i 25-kilogramowe kęsy! Niektóre zjadają około 200 kilogramów pożywienia dziennie. Polują w stadach liczących do 40 osobników. Potrafią pływać z prędkością 50 kilometrów na godzinę.



Renifer

Renifery to zwierzęta znane jako świąteczne, ale nie tylko. Los Eskimosów i indiańskich myśliwych bardzo długo zależał od powracających corocznie reniferów. Tylko dzięki nim ludzie mogli przetrwać. Renifery dostarczały oprócz mięsa, także futer na odzież, namioty, ściągien z których wytwarzano np. nici do szycia i wielu

innych rzeczy.

Czy wiesz że... Renifery zamieszkują obszary nazywane tundrą, sąsiadujące z Oceanem Arktycznym?

Pingwiny cesarskie

Czy wiesz jak pingwiny ochraniają się przed zimnem? Pingwiny mają miękkie futro, które ochrania ich przed zimnem. Pingwiny nie marzną nawet przy -35 stopni Celsjusza to niesamowite zwierzęta.



Koala

Te niesamowite zwierzęta spędzają prawie całe swoje życie wśród drzew. Ich jedyną rozrywką jest codziennie wielogodzinne objadanie się liśćmi i pędami eukaliptusa. Używają one swoich chwytnych palców kończyn zarówno do trzymania się gałęzi jak i pleców mamy.

Według mnie to piękne zwierzęta...

Wyszukała: Amelia Sz.

Anakonda Zielona

Jako ciekawostkę przedstawię Wam zwyczaj pewnego węża z rodziny dusicieli – Anakonda Zielona – zamieszkująca w dorzeczu Amazonki i Orinoko przed okresem godów zapada w sen zimowy. Pomimo tego, że nie występuje w tamtych stronach świata zima (w grudniu i styczniu opady deszczu są nieco mniejsze). Węże te chowają się do głębokich jezior, gdzie czerpią powietrze z wielkich pęcherzy powietrza.

Nietoperze

Nietoperze to jedyne latające ssaki. W strefie umiarkowanej nie są one w stanie zdobyć wystarczającej ilości pożywienia. Jednak w okresach ocieplenia mogą się przebudzić, by polować na jakieś owady. Gromadzą się w miejscach snu około października i listopada. Wybierają siedliska o dużej wilgotności powietrza, co chroni je przed utratą wody. Jest wiele gatunków tych ssaków np. Nocek Bechsteina, Nocek Duży, Borowiec Wielki, Podkowiec Duży, Podkowiec Mały, Mroczek Posrebrzany i inne.

Sam widziałem Nocka Dużego i Borowca Wielkiego...

Sphodromantis gastrica

Jest to jeden z najbardziej popularnych gatunków modliszek hodowanych w domach. Osiąga imponujące rozmiary, posiada różnorodne ubarwienie, dzięki temu interesuje tak wielu terrarystów. Może przyjmować barwę od jaskrawo zielonej, przez pomarańczową do brązowej. Jest to idealna modliszka dla osób pragnących rozpocząć swoją przygodę z tymi owadami.



Tristan Temporale, 5b

ALABAJ!

Ałabaj to w 100% pierwotna rasa psa. Ałabaj inaczej Azjata lub Owczarek Środkowoazjatycki. Jest to duży i muskularny pies, ma dosyć krótką sierść z grubym podszerstkiem. Ten pies jest pewny siebie, czujny, zdecydowany, aczkolwiek zwykle stawia na swoim. Azjata nie jest pozbawiony agresji. Ma doskonałe predyspozycje do obrony terenu. Nie powinno trzymać się go w mieszkaniu, ponieważ nie będzie z tego zadowolony. Suczka w kłębie osiąga 75cm aż samiec 90 cm. Suczki są minimalnie łagodniejsze od samców. Owczarek Środkowoazjatycki ma 80% pierwotnego zachowania, a w 20% pozwoli nam się wychować. Ałabaj dla swojego właściciela jest miły i przytulny, lecz dla nieprzyjaciela jest groźny i nieprzyjemny. Należy pamiętać, że Azjata ma to do siebie, że gdy coś się stanie i pocieknie mu krew, to nigdy nie odpuści temu, przez kogo się to stanie.

O MOJEJ AZJATCE...

Moja suczka ma 10 miesięcy i nauczona jest podawania łapy, zostawiania i siadania itd. Posiada kojec o wymiarach 6m x 2m. W kojcu stoi buda o wymiarach 180cm x 140cm x 110cm. Jedna długa ściana kojca jest obita deskami, a reszta jest zrobiona z przesł. Weda jest kochana i wspaniała. Ta rasa nie powinna jeść nic gotowanego. Weda je suchą karmę, warzywa i szyje indyka.

Magdalena Kaczor

SŁOWIAŃSKIE POTWORY I STWORY

MRZELC to kaszubski demon siarczystego mrozu, którego nadejście zwiastowało nieszczęścia i olbrzymie szkody w gospodarce. Tam, gdzie pojawił się ten kudłaty stwór z oszronioną sierścią, woda zamarzała w studniach, drzewa pękały z trzaskiem, a zwierzęta umierały z zimna na stojąco. Ba, w latach swej największej mocy Mrzelc potrafił skuć lodem cały Bałtyk, pozbawiając rybaków środków do życia. Na desperatów próbujących łowić w przerębli zakładał pułapki – zostawiał ukryte pod śniegiem dziury, przez które ofiary wpadały do zimnej wody, by nigdy już nie wypłynąć.



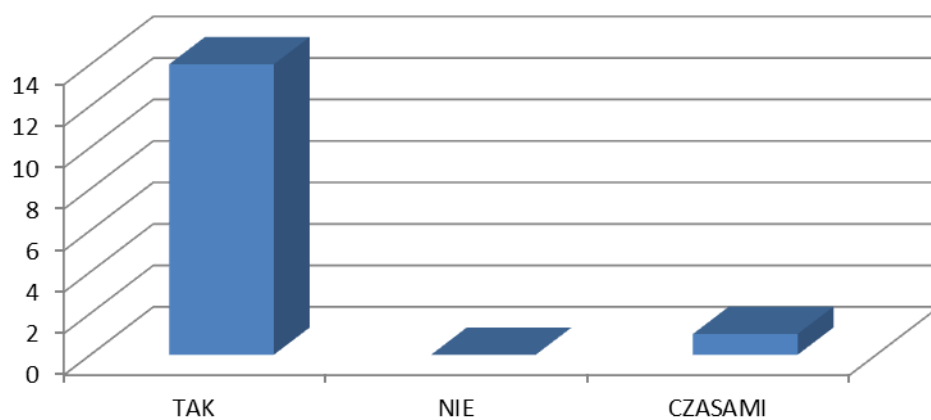
PODLODNIK Osobnik ten zamieszkiwał w podwodnym, kryształowym pałacu, gdzie przez ciepłą połowę roku chłodził się, dorzucając do specjalnego pieca bryły zamarzniętej wody. Żywił się rybami i żabami, lecz nienawidził ich i tęsknił wciąż za ludzkim mięsem. Późną jesienią, gdy tylko pierwsze przymrozki przykrywały rzeki i jeziora warstwą lodu, a śnieg zaczynał prószyć z nieba, Podlodnik ruszał na łowy. Czał się w przerębliach i wabił do siebie dzieciaki, puszczając pod wodą bąbelki powietrza. Gdy ciekawskie szkraby zaglądały do dziury, nagle spod wody wynurzały się zimne łapy i wciągały ofiarę pod wodę. Czasem ludojad stosował też inną taktykę – zaganiał nieuwważnych wyrostków na cienki lód. Tam pod ich nogami delikatnie tafla pękała, a ciemna lodowata toń krył na zawsze tych, którzy nie słuchali ostrzeżeń mamy.

MRÓZ to demon wędrujący po świecie pod postacią krępego, siwego dziadka z długą białą brodą. Ubrany był w przepasany sznurem biały kozuch, a podpierał się sękatym kosturem. Jego pojawienie zwiastowało nadejście siarczystych, zimowych mrozów. Na wschodnich terenach Polski, gdzie niskie temperatury były zawsze o wiele bardziej uciążliwe niż w innych rejonach kraju, Mroza zapraszano czasami na wigilijną wieczerzę, by w ten sposób nieco go obłaskawić.

Wyszukał: Igor.

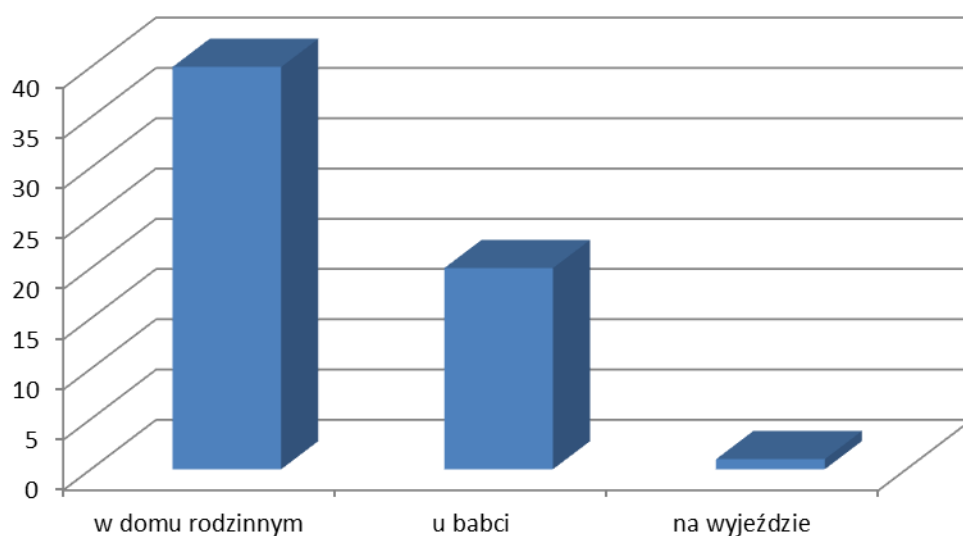


Czy segreguje Pan/Pani śmieci?



Ankieta przeprowadzona wśród nauczycieli.

Gdzie będziesz spędzać święta Bożego Narodzenia?



Ankieta przeprowadzona wśród uczniów.

Ankiety przygotowała, przeprowadziła i opracowała Gabrysia Jakiel.

ZE ŚWIATA TECHNOLOGII

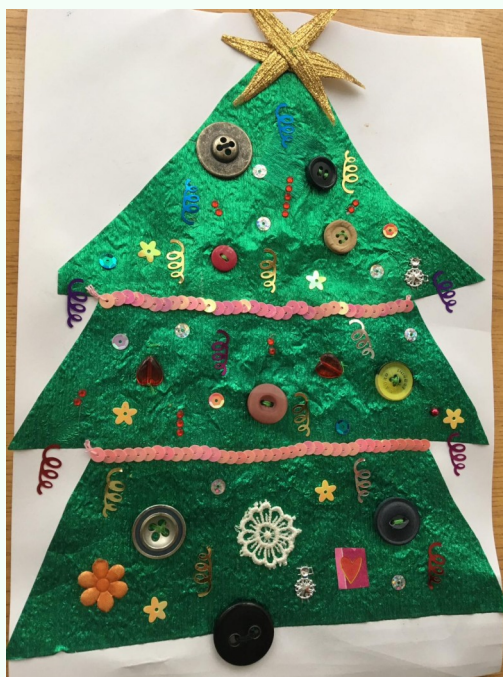
Pamiętacie poprzednie wydanie gazetki szkolnej? Pisałem o Xiaomi Mi Note 8 oraz Mi Note 8 pro a teraz po kilku tygodniach odbyła się kolejna premiera: Xiaomi Mi Note 10 /Mi Note 10 pro - premiera odbyła się 5 listopada 2019 r. Na pokładzie znalazł się Qualcomm Snapdragon 730G. Teraz trochę o aparatach, dual softlight, Dualflash [lampa błyskowa]. Pierwszy obiektyw to teleskopowy 10x zoom hybrydowy 50x zoom cyfrowy. Drugi obiektyw 12Mpix 2x zoom do zdjęć portretowych. Trzeci obiektyw to aż 108 Mpix i matryca o wielkości 1,33 cala. Czwarty obiektyw ultra szerokokątny 20 Mpix i 117 stopni. Piąty obiektyw służy do zdjęć macro, pozwoli zrobić zdjęcie z 1,5 cm odległości. Można go kupić za 2499zł no i najważniejsza kwestia: wbudowanej pamięci ma 128GB i 6GB ram a w wersji pro jest 256GB 8GB ram



Ale dobra, nie skupiamy się tylko na Mi Note 10 a teraz parę słów o innym telefonie... tym razem o Iphone 12 pro wiemy, że będzie 120hz ekran i 5G. A jak jesteśmy przy Apple, to znowu zdradzę, że Xiaomi zrobiło chińskiego Apple Watcha czyli Xiaomi Mi Watch, które jest praktycznie takie same.

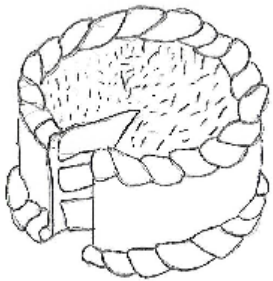
Wyszukał: Michał O.

ZRÓB TO SAM!



Praca Oskara Bałabana, 5b

Gotowanie z przyjemnością „Przepisy marzeń”



Pyszny jabłecznik

Składniki:

30 dkg margaryny
(najpierw należy ją roztopić
w małym garnuszku)

2 żółtka

2 łyżki śmietany (najlepiej

duża łyżka)

10 dkg cukru pudru

Jabłka: 10 dkg cukru dowolny zapach (ja
stosuję waniliowy), 1,5 kg startych jabłek
usmażyć, dodać trochę bułki tartej

Sposób przygotowania:

Składniki na ciasto razem wymieszać,
ugnieść. Dodać na górę jabłka. A na koniec
piec 55 do 60 minut w temperaturze 180
stopni.

Kokosanki:

25 dkg cukru pudru

12 dkg margaryny (roztopić)

3 jajka

4 łyżki miodu (dodać w trakcie mieszania)

1 proszek do pieczenia

40 dag mąki

Sposób przygotowania:

Jabłka+cukier+margaryna + miód –
wymieszać i upiec na złoty kolor.

Polewa do kokosanki (Wszystko razem
zagotować):

80 dkg cukru pudru

20 dkg margaryny

50 ml alkoholu

4 łyżeczki kakao

12 łyżeczek mleka

**Wyszukała: JULIA
PAWŁOWSKA**

Ciastka anyżowe

Składniki:

220 g masła

200 g tłuszczu do pieczenia

400 g cukru

5 jajek

940 g mąki

6 łyżeczek proszku do pieczenia

1,5 łyżeczki soli

15 g ekstraktu z anyżu

Sposób przygotowania: Nagrząć piekarnik do 175
stopni. Utrzeć razem wszystkie składniki i upiec na
złoty kolor.

Pierniczki doskonale

Składniki:

12 dag masła

12 dag ciemnego cukru

12 dag miodu

1 jajko

40 dag mąki

2 łyżki kakao

2 łyżeczki proszku do pieczenia

1 łyżeczka mielonego imbiru

1 łyżeczka mielonych goździków

1 łyżeczka przyprawy do piernika

1,5 łyżeczki cynamonu

0,5 łyżeczki chilli

Sposób przygotowania: Masło utrzeć z cukrem,
dodać jajka, miód i wszystkie suche składnik. Wyrobić
ciasto. Rozwałkować na ok. 1 cm i wykrawać kształty
pierników. Piec 8 – 10 minut w temperaturze 180
stopni. Po wystudzeniu ciastka należy
udekorować.

*Tylko sprawdzone i smaczne przepisy poleca:
Rafał Karczewski!*



Gam1NGow13c

Wszystkim czytelnikom mówimy serdeczne: „Dzień Dobry” w drugim numerze Gamingowca!

Gra **Red Dead Redemption** – gra, która na komputery w sklepie internetowym Steam wyjdzie dopiero 5.12.2019 r. Minimalne wymaganie systemowe to: Intel Core i5-2500K albo AMD FX-6300, co najmniej 8GB pamięci RAM, karta graficzna Nvidia GeForce GTX 770 2 GB lub AMD Radeon R9 280 3 GB i aż 150GB wolnego miejsca na dysku twardym. Przy tym najlepsza karta graficzna GTX 2080 Ti „nie może wydać” 60 fps na maksymalnych ustawieniach grafiki w rozdzielczości 4K. Podczas turnieju United Masters League Season 2 BIG vs Virtus.pro gracz Janusz Snax na początku gry wyrzucił bombę, po pewnym czasie przyszedł zabrać bombę, ale ona spadła pod tekstury. Jednak Virtus.pro wygrali tę rundę. Jeden z tysiąca graczy zdecydował pomóc Valve z cheatami, których Valve-anticheat nie za bardzo dobrze wykrywa. Zrobił im własny Anticheat, który w krótkim czasie zbanował powyżej 14 tys. cheaterów. Ta Sztuczna Inteligencja samo rozwija się, przez co lepiej banuje cheaterów.

27 listopada wyszła gra o nazwie **Stay Out** studia Mobile Technologies LLC. Można ją zainstalować na platformie Steam i jest free to play. Gra była już wcześniej dostępna i miała nazwę Stalker online, ale z powodu licznych problemów została usunięta. Produkcja jest jak na razie w Early Access, przez co mogą występować problemy z jej wydajnością. Rozrywka polega na eksplorowaniu świata, ulepszaniu swojej postaci i ekwipunku, zawiera elementy strzelanki. Wymagania gry są następujące:

procesor-Intel Core i5 / AMD Ryzen 5 (lub lepszy)

karta graficzna- GeForce 1050Ti / AMD RX570 z 3Gb pamięci (lub lepsza)

pamięć RAM- 8Gb

wolne miejsce na dysku- 7Gb

system operacyjny- Windows 7/8 (64-bit)



S.T.A.L.K.E.R. Czyste Niebo, jest dosyć popularną grą wśród fanatyków Wschodu oraz klimatu post-apokaliptycznego. Akcja gry odbywa się w bardzo znanym miejscu na wschodzie czyli Czarnobylu i jego okolicach. Postać, w którą się wcielamy, zwana jest Szramą z frakcji. Jest najemnikiem, który przeprowadzał grupę naukowców przez tereny strefy zwanej z rosyjskiego „zona”. Co ciekawe, a mało graczy to zauważa, przez całą grę tylko raz zwracają się do naszej postaci po imieniu. Podczas przeprowadzania badaczy, bohater natknął się na emisję. Emisja to w skrócie gigantyczna fala emisji psionicznej oraz śmiertelnie niszczącej wiele istnień, zjawisko ukazujące się raz na jakiś czas (w samej grze pojawia się około 3 razy). Szrama przeżył, lecz jego grupa nie. Staje się to

zagadką, dlaczego on przeżył i nie stał się bezmózgim zombie. Gracz rozpoczyna swoją grę w frakcji Czyste Niebo, która go odnalazła po emisji.

Zachęcam do zakupu gry, warta jest Waszego miejsca na dysku twardym, jeśli jesteście wielbicielami post-apo. Wymagania gry nie są na tyle duże, aby nie poszły na przynajmniej nvidia gt 440 oraz intel core i3 lub odpowiednikiem Radeona, na średnich ustawieniach. Moja osobista ocena tej gry to 9/10.



Kącik Retro

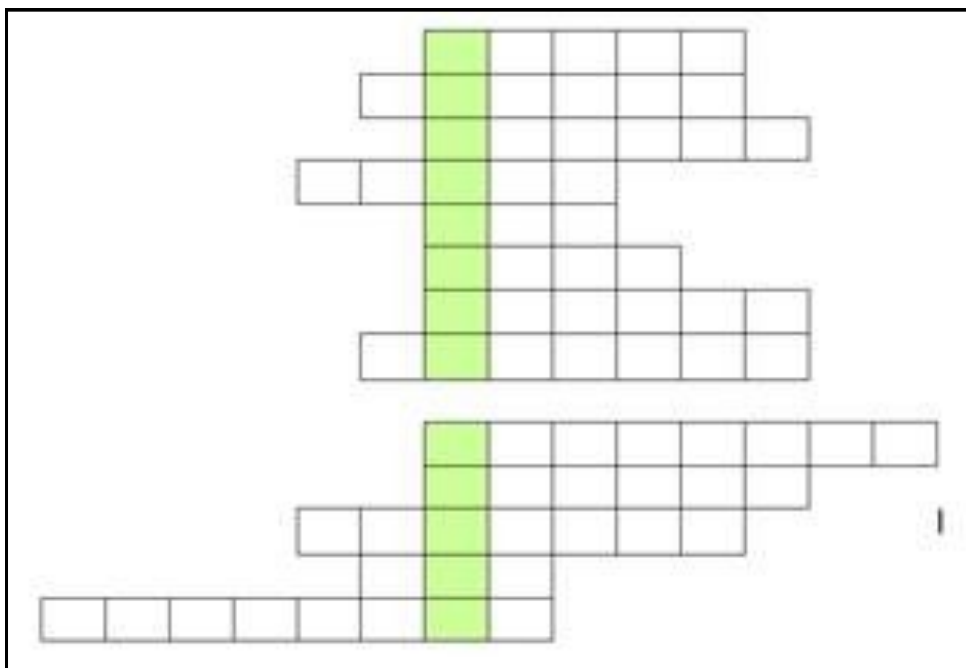
„Mr.Do!”

W poprzednim numerze rozpisywałem się o tym jak znanym i lubianym tytułem jest NWC (Nintendo World Cup), lecz w przypadku Mr.Do! jest inaczej, gra nie jest zbyt znana, lecz nie mniej ciekawa. Pierwotnie produkcja ukazała się na japońskie automaty w 1982 roku, jest bardzo podobna do gry „Digger” (1983). Wersja, którą przedstawiam, pochodzi z 1990 roku na konsolę „Game Boy”. Oprócz automatów i konsol przenośnych, gra ukazała się również na min. „Atari 2600”, „Commodore 64”, „SNES”, „Neo-Geo” i wiele innych. „Mr.Do!” stworzyło studio „Universal”, a konwersję na Game Boy’a wytworzyło studio „Ocean”. Głównym naszym zadaniem jest zdobycie jak największej liczby punktów dzięki kopaniu tuneli podziemnych oraz unikaniu bądź zwalczaniu wkopujących się do naszych tuneli wrogów. Im więcej ziemi wykopimy, tym plansza bardziej pustoszeje, a w puste miejsca pojawia się więcej oponentów, którzy są od nas szybsi i tylko dzięki manewrowaniu między korytarzami jesteśmy w stanie ich unikać.

Gdy zdobędziemy odpowiednią liczbę wspomnianych punktów, to przechodzimy na następną planszę. Pan Do ma przy sobie broń w postaci małej piłeczki odbijającej się od ścian kopalni, gdy trafi monstrum, to do nas powraca. W ziemi są zakopane kamienie, gdy zniszczymy pod nimi podłoże, to spadają roztrzaskując się o podłoże bądź o przeciwnika. Właśnie ten prymitywny system fizyczny dodaje dodatkową głębię oraz strategię do naszych działań. Zmusza nas do strategicznego myślenia oraz do przewidywania posunięć sztucznej inteligencji. Również dzięki mechanice dużej szybkości naszych przeciwników musimy planować nasze posunięcia, gdzie skrócić, aby przeciwnik nie miał do nas łatwego dostępu, np. gdzie wykopać tunel, który będzie pomocny w ucieczce. I dzięki tym wszystkim technikom gra się nie nudzi, jest podmuchem świeżego powietrza w dzisiejszym zalewie kolejnych podobnych do siebie tytułów skupiających się na strzelaniu.

Danylo Chernomorets, Konrad Kulak, Wojciech Janowski, Mateusz Użarowski

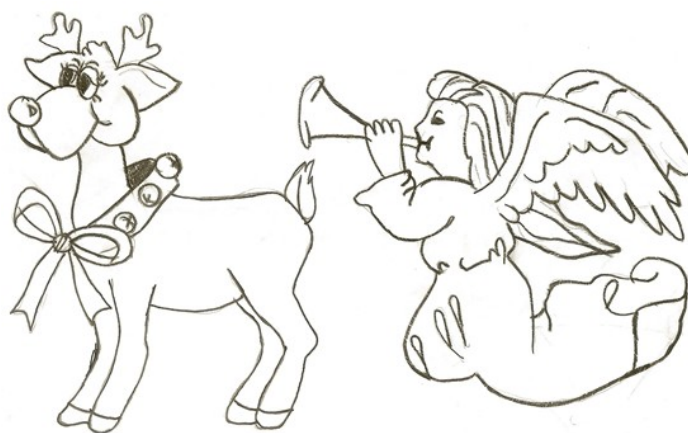
KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



1. Śniadaniowy lub na buty.
2. Czarna malina to ...
3. Potrzebne do domowych przetworów są ...
4. Należy jeść warzywa i ...
5. Nazwa lodowiska w Zgorzelcu.
6. Potwór z Mount Everest.
7. Od kominka czujemy ...
8. Ubrany świerk na święta to ...
9. Wieczorem zapalamy ...
10. Z kwiatów pleciemy ...
- 11 ... Betlejemska

12. Lata ... koło rąk.

13. Pod choinką są ...



Adres Redakcji:

Trójkowa Gazetka, Szkoła Podstawowa nr 3 im Kornela Makuszyńskiego ul. Wyczółkowskiego 42a, 59-920 Bogatynia, tel. 757733253

Redaktor naczelny: Tuliż Kinga, **ilustrator:** Kaczor Magdalena, **redaktorzy:** Chernomorets Danyło, Chojnacka Antonina, Drewniacka Aleksandra, Dymarski Nikodem, Fuławka Michał, Jakiel Gabriela, Janowski Wojciech, Karczewski Rafał, Kruk Joanna, Krukowska Maja, Kulak Konrad, Otrociuk Michał, Pająk Wojciech, Piechurski Łukasz, Pluta Alicja, Polak Karolina, Skorupa Miłosz, Szczotka Iga, Szulenin Amelia, Szymaniak Marcelina, Temporale Tristan, Urban Helena, Użarowski Mateusz, Zasadziński Igor.

Opiekun: Iwona Dąbrowska

Skład komputerowy: Ewa Michalak

Wydawca: Koło dziennikarskie przy SP 3

Znajdziesz nas na www.sp3bogatynia.pl

Druk: Sekretariat Szkoły